Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel. 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4.50
„ „ „ zagranicą 7.50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze . . 4.—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi . 0.50

Cena egz. 15 gr. Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. P.K.O. 153.795

Rok VIII. Lwów, piątek 11 października 1935 r. Nr. 281 ABC

Na froncie abisyńskim walczy się nocą

Krwawe walki o Aksum

WARSZAWA, 10. 10. (tel. wł. mg). **Wedle doniesień z frontu włosko-abisyńskiego, walki trwają w okolicy Aksum, Adui i Adigratu.** — Umocnienia pozycji przez Włochów odbywają się wśród wielkich trudności. Oddziały włoskie są, jak już o tem donosiliśmy, bezustannie niepokojone przez niespodziewane wypady Abisyńczyków, którzy wpadeją niespodziewanie. Abisyńczycy znakomicie obeznani z terenem, umieją podchodzić pod wojska nieprzyjacielskie zupełnie niespostrzeżenie, zaskakują wroga i sprawiają ogromne straty oddziałom włoskim.

Jeżeli chodzi o Aksum, to boje o to miasto trwają w dalszym ciągu. Według zresztą dość skąpych danych, które w ostatnich 12 godzinach napływają, oddziały abisyńskie nie zrezygnowały z obrony świętego miasta i po kilkakrotnych szturmach zdołali wyprzeć nieprzyjaciela z Aksum. Podobnie, jak to ma miejsce z Adua, Aksum przechodzi z rąk do rąk. Ostatnio podobno Aksum znajduje się w rękach Abisyńczyków. Mówią również, że Włosi cofneli się od tego miasta o 7 klm. Jeśli chodzi o Adue i Adigrat, to z ostatnich wiadomości wynika, iż zostały one powtórnie zdobyte.

Wczoraj Włosi zostali zaskoczeni przez Abisyńczyków ciemną nocą. Abisyńczycy z niesłychaną brawurą przedarli się przez zasieki kolczaste i zwarli się w walce wręcz z oddziałami najeźdźcy. M. in. bardzo ciekawa walka rozegrała się o czołg, który Abisyńczycy zdołali unieruchomić.

Jednocześnie nadchodzą wiadomości, iż partyzanckie oddziały abisyńskie pod osłoną nocy zaatakowały lotnisko włoskie w Erytrei, położone między Abi-Ugry i Adi-Quala. Jednakże atak na lotnisko, mimo że był przeprowadzony w nocy, nie udał się Abisyńczykom, gdyż lotnisko zostało oświetlone reflektorami i oddziały abisyńskie dostały się w ogień karabinów maszynowych, które przysporzyły ich o duże straty. Mimo to Abisyńczycy zdołali uszkodzić 4 aparaty bombowe typu Caproni. Przeciwko oddziałom dywersyjnym ruszyły oddziały włoskie, które świeżo wylądowały w porcie Masaua.

Włosi twierdzą, iż Abisyńczycy zatruwają studnie. Żołnierzom włoskim wydano zakaz picia wody bez uprzedniego zbadania jej. Ostatnie wiadomości z Addis-Abeby prawdopodobnie z tego powodu przychodzą skąpe, że zdarzył się wypadek szpiegostwa na rzecz Włoch, uprawianego przez jednego z książąt abisyńskich.

RZYM, 10. października. (PAT). Samoloty włoskie stwierdziły, iż w kierunku góry Edagohamus, położonej na zachód od Adigratu posuwają się silne oddziały armji ras Seyouma.

Ponieważ góra ta jest ważnym punktem strategicznym, panującym nad całą okolicą, dowództwo włoskie wysłało kolumnę askarisów z poleceniem uprzedzenia Abisyńczyków i zajęcia jak najprędzej góry.

Pomiędzy wojskami włoskiemi i abisyńskiemi odbył się w nocy szalony wyścig w zupełnej ciemności przy bardzo niskiej temperaturze i silnym lodowatym wietrze.

Wojska włoskie, walcząc z niebywałemi trudnościami, zdołały pierwsze osiągnąć szczyt góry.

ADDIS ABEBA, 10. października. (PAT). Rząd abisyński wystosował notę do posła włoskiego Vinci, prosząc go, by niezwłocznie opuścił Abisynję wraz z całym personelem poselstwa.

ADDIS-ABEBA, 10. 10. (PAT). Nota rządu abisyńskiego była wręczona posłowi włoskiemu Vinci przez sekretarza generalnego ministerstwa spraw wewnętrznych, któremu towarzyszył Moskopulus, szef policji. Zapoznawszy się z treścią noty, Vinci zaprotestował przeciwko zarzutowi, iż pomimo danej obietnicy, poselstwo posługiwało się radjowym aparatem nadawczym.

ADDIS-ABEBA, 10. 10. (PAT). Na górę Atale pod Aksum spadł samolot włoski. 2 lotników zabili się na miejscu, a dwaj są ranni.

Piechota włoska w Ogadenie posunęła się naprzód pomiędzy Gerloqubi a Sorahai.

LONDYN, 10. 10. (PAT). „Daily Telegraph" donosi z Rzymu, iż fakt, że dotychczas nie ogłoszono żadnej listy strat wojsk włoskich w Afryce wschodniej, wywołuje poważne zaniepokojenie w opinji publicznej. Panuje obawa, że straty te są bardzo znaczne.

Zwolennicy i przeciwnicy sankcyj

LONDYN, 10. 10. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi z Genewy, że pomiędzy rzeczoznawcami Francji i W. Brytanji doszło do porozumienia w sprawie zakresu sankcyj w pierwszej fazie, jaka obecnie jest dyskutowana. Na mocy tego porozumienia, komitetowi sankcyjnemu, wyłonionemu przez Zgromadzenie Ligi przedstawiony będzie do aprobaty następujący plan sankcyj:

1) przeprowadzenie w sposób kompletny i skuteczny zakazu udzielania Włochom jakichkolwiek pożyczek lub kredytów.

2) ograniczenie zapomocą kontyngentów pewnych kategoryj importów włoskich do obcych krajów.

3) ograniczenie wywozu do Włoch pewnych towarów, niezbędnych dla przemysłu wojennego,

4) uchylenie zakazu wywozu broni i amunicji do Abisynji.

LONDYN, 10. 10. (PAT). Rada narodowa niezależnego odłamu Labour Party wypowiedziała się przeciwko sankcjom.

LONDYN, 10. 10. (PAT). Grupa 50-ciu posłów konserwatystów wypowiedziała się przeciwko zastosowaniu sankcyj wobec Włoch. Grupa ta odbyć ma w piątek zebranie, celem omówienia „niebezpieczeństwa wmieszania się Anglji do wojny włosko - abisyńskiej". Jednym z głównych mówców ma być b. minister marynarki Amery.

Pułkownik Applin, należący również do tej grupy, oświadczył, iż niema żadnych wątpliwości, że wprowadzenie skutecznych sankcyj doprowadzić musi do wojny europejskiej.

Drugi deputowany konserwatywny sir Edward Grigg stwierdził również w swem przemówieniu, że polityka sankcyj doprowadzić musi do nowej wojny.

HAGA, 10. 10. (PAT). **Pierwsza Izba holenderska upoważniła wczoraj jednogłośnie rząd do przystąpienia do międzynarodowej współpracy w służbie pokoju. Izba upoważnia rząd, aby w obecnych czasach międzynarodowego naprężenia wydał zakazy wywozu niektórych artykułów. Zarządzenie to ukazało się w środę wieczorem w dzienniku urzędowym, tak, że od czwartku wchodzi już w życie.**

HAGA, 10. 10. (PAT). W związku z uchwaloną wczoraj ustawą dopuszczającą możliwość wprowadzenia zakazów wywozu premjer dr. Colijn wyjaśnia, iż rząd holenderski będzie ściśle wypełniał swe zobowiązania wobec Ligi Narodów. Chociaż ostateczne postanowienia Ligi Narodów jeszcze nie zapadły, rząd holenderski przygotował już projekty ustaw o zakazie wywozu towarów włoskich i udzielania Włochom kredytów.

SZTOKHOLM, 10. 10. (PAT). Przywódca konserwatystów prof. Bagge, członek delegacji szwedzkiej w Lidze Narodów, w wygłoszonem tu przemówieniu podkreślił, iż wnioski, jakie można wysnuć z ostatniej debaty Ligi Narodów na temat zatargu włosko-abisyńskiego uzasadniają całkowicie konieczność rewizji stanowiska Szwecji.

Przemówienie profesora Bagge miało na celu przedewszystkiem podkreślenie konieczności lepszego zorganizowania sił obronnych Szwecji.

LONDYN, 10. 10. (PAT). W dokach Cardiffu doszło wczoraj do antywłoskich manifestacyj angielskich robotników portowych. Demonstranci nakleili na włoskim statku „Rina Corrada" plakaty z napisami: „Precz z rękami od Abisynji".

Jaki jest właściwy cel propagandy antywłoskiej?

WARSZAWA, 10. 10. (tel. wł. mg). **Z Genewy donoszą, iż przeforsowana przez Anglików na Radzie Ligi Narodów formułka potępiająca za napad zbrojny na Abisynję rząd włoski stała się źródłem bardzo ciekawych pogłosek, które rozstrząsane są w kołach Ligi, w kołach dyplomatycznych, a również i w dziennikarstwie. M. in. mówi się o tem, że pewne międzynarodowe czynniki rozpoczęły na wielką skalę akcję zmierzającą do upadku Mussoliniego, likwidacji rządów faszystowskich i przywrócenia systemu parlamentarnego we Włoszech.**

W świetle tych faktów teraz jasną staje się formułka Anglików, przeforsowana na Radzie Ligi, potępiająca nie naród włoski, a rząd włoski za najazd. Do tego dochodzą bardzo ciekawe szczegóły rozsiewane przez masonerję nietylko we Włoszech, ale i również zagranicą o rzekomo nieprzychylnym stosunku dworu królewskiego do Mussoliniego.

—o—

Zmiany na wyższych stanowiskach w Armji

WARSZAWA, 10. 10. (Tel. wł. mg.). Dowiadujemy się, że dowódca 12 Dyw. piech. w Tarnopolu gen. Dowoyno-Sołohub przeniesiony został w stan spoczynku, a w jego miejsce ma być podobno mianowany płk. dypl. Gustaw Paszkiewicz, dotychczasowy dowódca 24 Dyw. piechoty w Jarosławiu.

Szefem Oddz. IV. Sztabu Generalnego mianowany został płk. Hyc, na miejsce płk. dypl. Władysława Smolarskiego, który obejmuje inne stanowisko. Szefem Oddz. II. Sztabu Głównego mianowany został płk. dypl. Pełczyński, który stanowisko to zajmował już przed kilku laty, a ostatnio dowodził 5 P. P. Leg. w Wilnie. Dotychczasowy szef Oddz. II. Sztabu Głównego płk. dypl. Englisch powołany został do Generalnego Inspektoratu sił zbrojnych.

Jednocześnie dowiadujemy się, że dowódca 3 Dywizji piechoty w Zamościu gen. brygady Władysław Bortnowski ma być mianowany inspektorem armji. Gen. brygady Czesław Jarnuszkiewicz dowódca O. K. I. Warszawa ma podobno zająć stanowisko dowódcy O. K. w Brześciu na miejsce generała brygady N. Ryś - Trojanowskiego, który ma być mianowany dowódcą O. K. I. w Warszawie.

Przewidziane jest pozatem przeniesienie dowódcy Centrum Wyszkolenia piechoty w Rembertowie płk. Olbrychta na stanowisko dowódcy 3 Dyw. piechoty w Zamościu ,zaś dowódcy obozu warownego w Wilnie płk. Michała Pakosza na stanowisko dowódcy 19 Dyw. piechoty. Pozatem przeniesiona szefa departamentu piechoty w MSZ. płk. dypl. Rola - Janickiego na stanowisko komendanta obozu warownego w Wilnie i płk. Prugara - Ketlinga na stanowisko szefa departamentu piechoty

Armja rządzi Grecją

Gen. Kondylis przeprowadził zamach stanu

ATENY, 10. 10. (PAT). Wyżsi oficerowie armji greckiej zjawili się dzisiaj u premjera Tsaldarisa i zażądali od niego natychmiastowego przywrócenia monarchji w drodze głosowania zgromadzenia narodowego.

Po tem demarche oficerów zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, na którem rząd podał się do dymisji.

Wyżsi oficerowie zwrócili się do gen. Kondylisa z prośbą, ażeby stanął na czele rządu.

Gen. Kondylis przychylił się do tej prośby. Najbliższymi współpracownikami gen. Kondylisa są: Papagos, Reppes i Ekonomu.

Zgromadzenie narodowe — jak przypuszczają — zbierze się w celu uchwalenia restauracji monarchji. W mieście panuje spokój.

ATENY, 10. 10. (PAT). Premjer Kondylis objął również tekę ministra marynarki. Admirał Oconomu został mianowany ministrem wojny, gen. Papagos — ministrem lotnictwa, gen. Nikolaidos objął stanowisko wicepremjera, ministrem spraw wewnętrznych został Theotokis.

BIAŁOGRÓD, 10. 10. (PAT). Z Aten donoszą, iż w całej Grecji ogłoszono stan wojenny.

BIAŁOGRÓD. 10. października. (PAT) Z Aten donoszą: Rząd Kondylisa jutro popołudniu po zaprzysiężeniu stanie przed zgromadzeniem prawodawczem, które wypowie się w sprawie zniesienia ustroju republikańskiego.

Kondylis zostanie regentem do chwili zakończenia plebiscytu, t. zn. do 3 listopada.

W wywiadzie prasowym Kondylis oświadczył, iż stanął na czele rządu na życzenie armji.

Aresztowanie biskupa w Budziszynie

BERLIN 9. 10. (PAT) Urzędowo donoszą, że na zlecenie sądu krajowego w Berlinie aresztowano biskupa miśnieńskiego Piotra Legge w Budziszynie na Górnych Łużycach pod zarzutem udziału w przestępstwach dewizowych, jakie popełnione miały zostać w okręgu episkopatu miśnieńskiego przez duchownych a katolickich.

Generalny prokurator sądu krajowego w wyniku dochodzeń wniósł przeciwko Leggemu skargę o dwukrotne przekroczenie postanowień dewizowych.

Biskupa Legge wczoraj aresztowano i przewieziono do więzienia karnego Moabit w Berlinie.

W listopadzie wybory w Anglji

LONDYN, 10. 10. (PAT). Wszystkie angielskie dzienniki stwierdzają, że w zasadzie gabinet postanowił wczoraj zwołać parlament na 22 października, lecz, że decyzja ta ogłoszona będzie dopiero po uchwaleniu w Genewie sankcyj. Dzienniki uważają także za sprawę przesądzoną wczoraj, że odbycie wyborów powszechnych zostało wyznaczone na drugą połowę listopada.

„Daily Telegraph" podaje, jako prawdopodobną datę odbycia wyborów — czwartek, 21 listopada. Inne dzienniki jednak, jak „Daily Herald", „Daily Express" i „Morning Post" twierdzą, że wybory odbędą się o tydzień później.

Bezrobocie w Niemczech

BERLIN, 10. 10. (PAT). Według wykazu urzędowego ilość bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy w Niemczech wzrosła we wrześniu br. o 7 tys. osób i wynosi 1,713.693. Urzędowo wskazują na ukończenie w tym czasie robót t. zw. kryzysowych oraz zwolnienie wielkiego kontyngentu członków kadr pracy, którzy przed wstąpieniem do armji wciągnięci byli na listy bezrobotnych. Na uwagę zasługuje, że w ciągu całego września panowała w dalszym ciągu wzrastająca konjunktura w przemyśle żelazno-metalowym, jak również korzystne warunki zatrudnienia w górnictwie i w przemysłach: drzewnym, skórzanym, odzieżowym i papierniczym.

Nowi honorowi profesorowie Wyższych Uczelni Lwowa

WARSZAWA, 10. 10. (Tel. wł. mg.) Na wniosek Ministra Spraw Religijnych i Oświecenia Publicznego, Prezydent Rzplitej zamianował profesorami honorowymi następujących emerytowanych profesorów: W Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie dra *Władysława Abrahama* profesorem honorowym na wydziale prawa, dra *Adama Becka* na wydziale lekarskim, dra *Leona Pinińskiego* profesorem honorowym na wydziale prawa, dra *Hilarego Schramma* profesorem honorowym na wydziale lekarskim.

Na Politechnice lwowskiej dra *Władysława Teisseyrego* profesorem honorowym na wydziale inżynierji lądowej i wodnej.

Na Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie dra *Wacława Moraczewskiego* profesorem honorowym.

W Uniwersytecie J. K. we Lwowie dra *Kazimierza Jareckiego* profesorem tytularnym na wydziale humanistycznym.

Pozatem Prezydent Rzplitej dokonał szeregu mianowań na Uniwersytecie Poznańskim, Jagiellońskim i na Uniwersytecie w Warszawie.

Kredyty rejestrowe dla przetwórstwa artykułów rolnych

WARSZAWA, 10. 10. (Tel. wł. mg.) W tych dniach odbyło się posiedzenie komisji ministerjalnej popierania obrotów artykułami rolnemi. Posiedzeniu komisji przewodniczył wiceminister rolnictwa i reform rolnych Raczyński.

Komisja po przeprowadzeniu ogólnej dyskusji na temat obecnej sytuacji na rynku zbożowym, hodowlanym i przetwórstwa artykułów rolnych, *powzięła uchwałę dotyczącą przyjścia z pomocą kredytową w dziedzinie obrotu przetwórstwa artykułów rolnych.* Szczegółowo dyskutowana była sprawa kredytu dla obrotu nasionami oleistemi. Komisja uchwaliła przyznać kredyty, oraz *ulgowe dopłaty dla kredytu rejestrowego na nasiona oleiste.*

Jak wiadomo, kredyt rejestrowy w tym roku objął poza zbożem i artykułami hodowlanemi także i rośliny strączkowe, produkty przetwórcze, oraz nasiona oleiste. Nadto komisja zatwierdziła ulgi oprocentowania przyznanych kredytów na skup zboża i produktów młynarskich. — Kredyty te otrzymują **zakłady przetwórcze zbożowe, przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe i kupiectwo.** Wreszcie komisja przyznała pewną pomoc dla eksporterów ziemniaków sadzeniaków. Eksport tego artykułu rozwijał się dotychczas bardzo dobrze. Ostatnio jednak ograniczenia i kontyngenty wprowadzone na wielu rynkach odbiorczych utrudniły zbyt z Polski ziemniaków sadzeniaków. Przyznanie przez komisję pomocy przy eksporcie tego artykułu wyrównać ma obecne warunki handlowe w tej dziedzinie.

Przeniesienia i mianowania w sądownictwie

WARSZAWA, 10. 10. (Tel. wł. mg). Minister sprawiedl. przeniósł w stan spoczynku na własną prośbę sędziego Sądu Okr. w Stanisławowie Eugeniusza Marka - Markiewicza, nadto przeniósł sędzie go Sądu Grodzkiego w Lubaczowie Juljana Cionkę do Kalusza; sędziego Sądu Grodzkiego w Starym Samborze Włodzimierza Czerkasa do Gródka Jagiellońskiego; sędziego Sądu Grodzkiego w Podhajcach Władysława Mierzyńskiego do Brzeżan; sędziego Sądu Grodzkiego w Bursztynie Eugenjusza Łąkiewicza do Sądu grodz. miejskiego we Lwowie; sędziego Sądu grodz. w Gródku Jagiellońskim Karola Przednowka do Sądu grodz kiego miejskiego we Lwowie; sędziego Sądu grodz. w Obertynie Józefa Jaworskiego do Monasterzysk i sędziego Sądu grodzkiego w Komarnie Jana Kazimierza Kosińskiego do Grzymałowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował egzaminowanych aplikantów sądowych w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Michała Chanika i Teofila Skorockiego — asesorami sądowymi.

„Lodowiec Polaków" i „Góra Kopernika" na Spitzbergen

WARSZAWA, 10. 10. (PAT). Komitet organizacyjny Pierwszej Polskiej Wyprawy na Spitzbergen otrzymał od rządu norweskiego wiadomość o *zatwierdzeniu nazw polskich nadanych przez członków wyprawy nowoodkrytym częściom ziemi na Spitzbergen.*

W szczególności zatwierdzone zostały nazwy:

„Góra Piłsudskiego" — dla łańcucha górskiego poraz pierwszy zbadanego przez polską ekspedycję.

„Lodowiec Polaków" — „Płaskowzgórze Amundsena", *„Góra Kopernika"*, *„Góra Curie - Skłodowskiej"*, *„Góra Staszyca"*, *„Grań Stanisławskiego"* (śp. Stanisławski, który zginął w Tatrach, był pierwszym prezesem koła wysokogórskiego PTT., które organizowało wyprawę). „Szczyt Roku 1934" — dla najbardziej wgłąb lądu położonego szczytu, zbadanego przez wyprawę polską.

Polowania na jelenie w Skolem

Ze Skolego donoszą, że ostatnio bawiła tam wielka grupa myśliwych z Polski i z zagranicy, która wzięła udział w polowaniach na jelenie. Przy pięknej pogodzie myśliwi upolowali znaczniejszą ilość jeleni. Wśród myśliwych zwracała uwagę liczna grupa gości zagranicznych a m. i. ks. Lobkowitz z Paryża, p. Koenigswarter z Wiednia, inż. Murin z Czechosłowacji, p. Kunder, szef wydziału eksportowego w węgierskiem ministerstwie przemysłu i handlu w Budapeszcie i inni goście z Niemiec, Czechosłowacji i Węgier.

Kronika telegraficzna

Bosfor. James i John Roosevelt, synowie prezydenta Stanów Zjedn. w czasie podróży samochodowej zderzyli się z pociągiem. Zderzenie nie pociągnęło za sobą poważniejszych następstw.

Londyn. Komitet międzyministerjalny, do którego należą ministerstwa wojny, marynarki i lotnictwa obradował wczoraj wieczorem.

Sofja. Pułkownik Kitow, który ułatwił przywódcy spisku b. pułk. Wełczewowi przejście granicy bułgarskiej, usiłował popełnić samobójstwo w więzieniu, przecinając sobie żyły.

Berlin. Jak donosi „Ost Deutsche Morgenpost" w Opolu na Śląsku odbyło się przekazanie władzom wojskowym wielkich nowowybudowanych nowoczesnych koszar.

Madryt. Gubernator cywilny Teneryfy i wysp Kanaryjskich Fernando Diez został zabity strzałami z rewolweru przez nieznanych sprawców. Szczegółów brak.

Meksyk. Izba deputowanych zatwierdziła projekt ustawy o stworzeniu narodowej rady wyższego nauczania, która przygotować ma program bezpłatnego wykształcenia młodzieży w duchu socjalistycznym.

Oslo. Norweska agencja telegraficzna stwierdza, że stan zdrowia Trockiego od czasu przyjazdu do Norwegii nietylko się nie pogorszył, lecz nawet uległ poprawie.

Nowy Jork. Straż nadbrzeżna w Seatle otrzymała depeszę radiową, że miejscowość Bethel w południowo-zachodniej Alasce nawiedzona została przez trąbę powietrzną niebywałej siły.

Kwestja sankcyj

Z frontu walk na terenie wschodniej Afryki uwaga kół politycznych kieruje się, przynajmniej chwilowo, do Genewy, gdzie mają być przez Ligę Narodów uchwalone sankcje przeciw Włochom.

Uchwalenie tych sankcyj zdaje się nie ulegać wątpliwości, skoro Liga Narodów uznała Włochy za napastnika.

Jednak zarówno zakres sankcyj, jakoteż termin wejścia ich w życie, jest rzeczą, która wymaga dopiero ustalenia.

We Francji zwraca się w pewnych kołach uwagę, że termin zastosowania sankcyj nie koniecznie musi nastąpić natychmiast, gdyż należałoby wyczekać najpierw, jakie skutki pociągnie za sobą uchwała o wymienieniu napastnika.

Co zaś do treści sankcyj, to przeważająca postawa opinji francuskiej jest zatem, że sankcje mogą być tylko natury finansowo - handlowej. Istotnie, jest to zgodne z brzmieniem ar. 16 paktu Ligi Narodów, który tylko tego rodzaju sankcje wymienia jako obowiązujące.

Ale, gdyby się ograniczyć tylko do sankcyj natury finansowej i handlowej, to i tak stanęłoby się wobec obszaru bardzo rozległego.

W Lidze Narodów kilkakrotnie miano przystąpić do ściślejszego określenia, co należy rozumieć pod zerwaniem stosunków finansowych i handlowych, o czem mówi wymieniony wyżej artykuł 16-ty paktu Ligi Narodów; nawiasem należy tu zaznaczyć, że słowa „sankcje" nigdzie w pakcie Ligi Narodów nie znajdujemy, jest to zatem wyrażenie zwyczajowe, które się utarło w użyciu. Jednak zamierzonej pracy określenia tego, czem ma być zerwanie stosunków, czyli tzw. sankcje natury finansowo - handlowej nie wykonano.

Stan tedy rzeczy jest taki, że dziś dopiero trzeba wszystko precyzować.

I tu zaczyna się olbrzymia trudność. Jeszcze łatwiej możnaby mówić o zerwaniu stosunków finansowych. Mogłoby to oznaczać, że się nie będzie udzielać pożyczek. Ale stosunki handlowe?

Wprawdzie dziś handel zagraniczny bardzo poważnie się skurczył, ale nie zanikł. W konkretnym wypadku Włoch szereg państw eksportuje do nich poważne ilości towarów. Zwłaszcza wymienić tu wypada Jugosławję (zboże i bydło), Węgry (mniejwięcej to samo) i Rumunję (nafta i zboże). Czy te państwa mają wstrzymać swój wywóz do Włoch. Stracą wtedy Włosi, ale i oni stracą bardzo poważnie.

Oprócz powyższych trudności są jeszcze inne. Nie wszystkie państwa należą do Ligi Narodów. Poza nią są Niemcy, Stany Zjednoczone, Japonja i Brazylja. Jak te państwa się zachowają wobec sankcyj uchwalonych przez Ligę Narodów?

Dalsza kwestja: Przypuśćmy, że sankcje, nawet ostre, zostaną uchwalone i że Anglja weźmie w swe ręce egzekucję ich zastosowania. Otóż co będzie, jeśli Anglja rozpocznie kontrolę nad transportami wszystkich państw, kierowanemi do Włochów?

Są to wszystko zagadnienia bardzo poważne, w obliczu których stoją państwa zgromadzone w Genewie i wogóle cały świat.

Nadto ponad wszystkiemi kwestjami poszczególnemi, któreśmy naszkicowali, wysuwa się kwestja naczelna: jak ukształtuje się wogóle życie gospodarcze w związku z powikłaniami, jakie teraz następują? Jest to zagadnienie, któremu ekonomiści, publicyści i politycy odpowiedzialni za stronę gospodarczą życia państwowego, poświęcają już pilną uwagę. Oczywiście i naszym obowiązkiem będzie około tych spraw skupiać uwagę polskich czytelników pism.

W. S.

Doniosłe rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych

Powrót do cen maksymalnych

WARSZAWA, 9. 10. (PAT). Z powodu stwierdzenia zjawiska kształtowania się cen artykułów pierwszej potrzeby niejednokrotnie na poziomie gospodarczo nieuzasadnionym oraz w związku z wejściem w życie rozporządzenia o przemiale pszenicy i żyta, p. minister spraw wewnętrznych uchylił swoje zarządzenie z dnia 21-go września 1933 r. w sprawie zawieszenia kontroli i wyznaczania cen na artykuły pierwszej potrzeby.

P. minister Kościałkowski upoważnił wojewodów i Komisarza Rządu na m. st. Warszawę do powoływania komisyj badania cen i wyznaczania cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Wyznaczanie cen urzędowe będzie stosowane w tych wypadkach, gdy wszystkie możliwości uregulowania ich w drodze polubownego porozumienia z przedstawicielami zainteresowanych branż okażą się bezskuteczne. Do komisyj badania cen powoływani będą przedstawiciele Izb Rolniczych, Izb Przemysłowo-Handlowych oraz Izb Rzemieślniczych.

Szczególna uwaga władz zwrócona będzie na ceny przetworów zbóż chlebowych.

O co walczy narodowy socjalizm w Niemczech?

„Najcenniejszem jest, gdy się ma solidarny naród"

BERLIN, 9. 10. (PAT). W sali Opery Krolla odbyło się dzisiaj w obecności rządu Rzeszy oficjalne otwarcie kampanji pomocy zimowej dla uboższych warstw ludności w Niemczech. Kanclerz Hitler wygłosił przytem doniosłe przemówienie, w którem sprecyzował wytyczne narodowo-socjalistycznego programu pomocy socjalnej, przeciwstawiając go z naciskiem teorjom walki klas.

Kanclerz zaznaczył, że obecny stan „pokoju socjalnego", panujący w Niemczech, wymaga dużych ofiar i że nie wolno zapominać, iż niezawsze tak było. Pozatem

idea walki klas panuje dzisiaj jeszcze nieomal w całym świecie. — W Niemczech teorja ta była szaleństwem, gdyż nie chodziło tu o zagadnienie gospodarki wewnętrznej, lecz o przejaw nędzy, mającej swe źródło w braku ziemi i surowców, a więc czynnikach, niezależnych od samych Niemiec.

Niemcy nie mogą według własnego uznania kształtować cen i płac roboczych, gdyż muszą się liczyć z pozostałym światem. Nie sympatje, lecz jakość i cena towaru decyduje o zbycie. Niemcy nie mogą się wyłamać z międzynarodowych norm prawnych.

O ile chodzi o stosunek sił, to **narodowi socjaliści nie ścierpią nigdy, aby walka klas znowu odżyła na terenie Rzeszy. Jeżeli są jeszcze tacy, którzy pokładają jakieś nadzieje w gorszych czasach, to narodowy socjalizm ma dość sił, aby do tego nie dopuścić i zdecydowany jest przeciwstawić się za wszelką cenę powrotowi walki klas.**

Równocześnie gotów jest rozwiązać przeciwieństwa, będące podstawą tej walki, gdyż panuje nad niemi.

Kanclerz czuje się odpowiedzialnym tylko wobec narodu niemieckiego, uosobionego w partii i wszystkie decyzje uzależnia od tego, ale równocześnie współpracownicy kanclerza są w możności rozwiązać wszystkie odnośne kwestje, uwzględniając nietylko czynniki wewnętrzne-niemieckie, lecz i zagraniczne.

Możemy przez ustawiczne poprawki zapewnić egzystencję naszą nazewnątrz, ale nie będziemy budowali gospodarki, będącej w sprzeczności z naszemi stosunkami zagranicznemi. Zadanie swe rząd widzi w utrzymaniu dla narodu niemieckiego niezależnej gospodarki i umożliwieniu tej gospodarce nawiązania stosunków ze światem.

Mówiąc o obowiązku całego narodu niemieckiego do składania ofiar na rzecz warstw uboższych, kanclerz dodał: „Chcemy całemu światu i narodowi naszemu okazać, że słowo „wspólnota" nie jest u nas tylko frazesem, że pojmujemy je jako zobowiązanie wewnętrzne".

Wśród długotrwałych oklasków kanclerz podniosłym głosem oświadczył:

„Oto jest nasza wojna. Inni walczą Bóg wie o co, o zasady lub o bardziej uchwytne rzeczy. My, narodowi socjaliści, walczymy o pozyskanie serc naszego narodu niemieckiego. Dobrze jest, jeżeli się posiada własne kolonje, surowce, kapitały. Najcenniejszem jednakże jest, gdy się ma zdecydowany, solidarny naród. Kto to osiągnie, temu przeznaczenie nie odmówi również innej zapłaty ziemskiej".

O akcji pomocy zimowej kanclerz powiedział m. in.: „Apelujemy znowu do Niemiec i nie jesteśmy małostkowymi, gdy czytamy o prześladowaniach mniejszości niemieckiej w innych państwach, to my, dzicy, mamy przecież lepsze serce. Zwalczamy komunistów bezwzględnie, ale, gdy który z nich mówi „jestem głodny" — oświadczamy: dobrze, dostaniesz chleba. Zwalczamy komunistów nie po to, aby ich zabijać, lecz dla ochrony naszego narodu przed ich szaleństwem".

Konferencja profesorów w Ministerstwie W. R. i O. P.

WARSZAWA, 9. 10. (tel. wł. mg). W Ministerstwie W. R. i O. P. odbyła się w dniu wczorajszym doroczna konferencja profesorów, wykładających na katedrach i lektoratach język i kulturę polską uniwersytetach zagranicznych.

Konferencję zagaił Minister Oświaty W. Jędrzejewicz w obecności wiceministra ks. Żongołłowicza, urzędników Ministerstwa Oświaty, oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych, informując o dokonanych w ostatnim roku pracach rządu w zakresie kulturalnego zbliżenia Polski z Węgrami, Bułgarją i Grecją, oraz innych zamiarach w tej dziedzinie.

Po przemówieniu ministra profesorowie złożyli sprawozdanie z prac z ubiegłego roku w poszczególnych krajach. Na zakończenie omówiono sprawę kursów wakacyjnych dla cudzoziemców w Polsce.

—o—

Pogoń zwycięża w turnieju siódemkowym

Na boisku Cytadeli odbyły się wczoraj finały piłkarskiego turnieju siódemkowego. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Pogoni 3 pkt. i st. bramek 3:0, drugie Ukraina 3 pkt. i st. br. 1:0, a trzecie Rekord 0 pkt. i st. br. 0:3.

Wojska abisyńskie wkroczyły do Erytrei

Samoloty włoskie dotarły do Harraru i Diredaua

PARYŻ, 8. 10. (PAT). Donoszą z Addis-Abeby: W abisyńskiem ministerstwie wojny oświadczono oficjalnie, że wojska abisyńskie zdołały wtargnąć do włoskiej Erytrei, zajmując szereg wiosek, położonych między Asmarą, a Aduą. M. in. Abisyńczycy zająć mieli szczególnie doniosły punkt strategiczny Adi Kaie, leżący w odległości 65 klm. od Asmary i 40 klm. od granicy abisyńskiej.

Wiadomości te, pochodzące ze źródeł abisyńskich, nie zostały potwierdzone.

RZYM, 8. 10. (PAT). Dzisiejszy komunikat donosi m. in., że próby ataku Abisyńczyków na Om-Ager zostały odparte przez graniczne oddziały włoskich Askarów. Om-Ager znajduje się w Erytrei włoskiej na prawym brzegu granicznej rzeki Bahr Setit i przylega do granicy Sudanu angielsko-egipskiego.

ADDIS-ABEBA, 8. 10. (PAT). Agencja Reutera donosi: Wiadomości, pochodzące z trzech frontów, północnego, wschodniego i południowego, są bardzo mgliste. Na podstawie ich trudno jest wyrobić sobie pogląd na sytuację ogólną.

Zajęcie miasta Aksum przez Włochów nie zostało dotychczas potwierdzone. — Wiadomo jedynie, że w kierunku miasta podążają dwie kolumny włoskie.

Oczywistem jest, że taktyka włoska dąży do rozszerzenia frontu armii północnej na zachód w kierunku Sudanu. Włosi pragną w ten sposób przeszkodzić poważnej armji abisyńskiej, liczącej około 100 tys. żołnierzy, w dokonaniu ruchu flankowego, który w razie powodzenia zmusiłby wojska włoskie do cofnięcia się do Erytrei.

Dwie inne armje abisyńskie, z których jedna składa się z oddziałów kawalerii, obliczanych na 15 tysięcy, posuwają się w kierunku północno-wschodnim.

Z drugiej strony w kołach abisyńskich Addis-Abeby twierdzą, iż taktyka Abisynji polega na powolnem cofaniu się przed wojskami włoskiemi i niepokojeniu ich wojną podjazdową. Wojska abisyńskie będą usiłowały przedostać się na tyły sił włoskich, kiedy na to pozwoli charakter tereru i będą dążyły do przerwania komunikacji.

Nad linjami włoskiemi, na froncie północnym, krążył dzisiaj rzekomo samolot abisyński, któremu udało się powrócić na miejsce startu bez uszkodzenia.

Lotnicy włoscy w dalszym ciągu dokonywują lotów wywiadowczych, ostrzeliwując z karabinów maszynowych napotkane po drodze oddziały abisyńskie.

W Addis - Abebie wydano zarządzenia na wypadek napadu lotniczego. Władze municypalne rozkazały zgasić wszystkie światła, począwszy od zmierzchu aż do świtu. Samochody będą mogły ukazywać się na mieście jedynie ze zgaszonemi latarniami. Wszystkie okna mają być szczelnie zasłonięte. Latarnie na ulicach będą zgaszone.

Nad Diredaua przed świtem unosił się samolot, który rzucał na miasto światło reflektora. Samoloty włoskie dzisiaj rano rzucały nad Diredaua i Harrarem odezwy do ludności.

Według niepotwierdzonych pogłosek, Włosi rzekomo używali bomb, wypełnionych gazami trującemi. Według innych, również niepotwierdzonych, pogłosek, oddziały włoskie w Ogadenie rzekomo w kilku miejscach wycofały się z zajętych stanowisk.

PARYŻ, 8. 10. (PAT). Specjalni korespondenci wojenni zgodnie stwierdzają, że w dniu dzisiejszym zostało zajęte przez Włochów święte miasto abisyńskie Aksum. Przez zajęcie na froncie północnym pozycji Aksum, Adua, Adigrat, Włosi znaleźli się w posiadaniu linji podziału wód między Erytreą a Abisynją centralną. Dotychczas wojska włoskie musiały wspinać się ciągle wgórę, niejednokrotnie do 2.000 m. Odtąd będą mogły wejść do doliny rzeki Taccaze, która rozciąga się na przestrzeni 300 km. i pozwoli armji włoskiej dotrzeć do centrum Abisynji. Posuwanie się wojsk włoskich po górzystym terenie jest niezwykle uciążliwe. Wojska włoskie kontynuują swój pochód z niezwykłą ostrożnością i po dokładnych przygotowaniach.

Korespondentka „Journal'a“ p. De Bonneuil pisze: „Tam, gdzie wczoraj jeszcze widoczne były zaledwie ścieżyny górskie, gdzie łożyska strumyków były jedynemi drogami, dziś istnieją już na przestrzeni 30 km. zbudowane przez Włochów szosy. Byłoby niemożliwością uwierzyć w coś podobnego, gdybym tego na własne oczy nie widziała. Dzika miejscowość górska Bachat stała się centrum aprowizacji. Długie sznury wozów ciężarowych jadą już po drogach rzymskich pomiędzy linjami telegraficznemi i telefonicznemi.

ADDIS-ABEBA, 8. 10. (PAT). Rząd belgijski udzielił zezwolenia oficerom belgijskim, pełniącym funkcje instruktorów, na pozostanie w Abisynji i objęcie funkcyj w tamtejszej policji.

Francuski attaché wojskowy wyjechał w dniu dzisiejszym do Diredaua, celem wydania na miejscu zarządzeń, związanych z przybyciem oddziałów francuskich dla ochrony linji kolejowej.

Poselstwo włoskie w Addis Abebie było ośrodkiem wywiadu

GENEWA, 8. 10. (PAT). Sekcja informacyjna sekretarjatu Ligi Narodów informuje, że przedstawiciel Abisynji p. Tecle Havariate przesłał do przewodniczącego Rady Ligi Narodów list następującej treści:

„Z rozkazu mego rządu proszę o zakomunikowanie członkom Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów następującego oświadczenia:

Pomimo niesprowokowanego napadu, którego ofiarą padła Abisynja ze strony rządu włoskiego oraz niesłusznej wojny, która bez żadnego wypowiedzenia i usprawiedliwienia została mu narzucona, rząd abisyński był zdecydowany pozwolić posłowi włoskiemu i jego współpracownikom na pozostanie w Addis - Abebie. Mimo wszelkich niedogodności tego położenia, rząd abisyński pragnął dać Radzie Ligi Narodów nowy dowód swej lojalności, szczerych zamierzeń pokojowych i pojednawczych.

To upoważnienie, które z pewnością niema przykładu w dziejach narodów, dane zostało pod warunkiem, że poseł włoski nie wykorzysta ofiarowanej mu wspaniałomyślnie gościnności, używając stacji radjowej, jaką rozporządza, celem narażenia rządu abisyńskiego na trudności natury wewnętrznej. Rząd abisyński musi z żalem stwierdzić, że dane słowo nie zostało dotrzymane.

Poselstwo włoskie w Addis - Abebie jest ośrodkiem wywiadu, intryg i spisków przeciwko porządkowi wewnętrznemu Abisynji. W tych warunkach, gdy słuszna obrona interesów cesarstwa staje się trudniejsza z powodu działalności posła włoskiego, rząd abisyński uważa za swój obowiązek prosić posła włoskiego i wszystkich jego współpracowników o natychmiastowe opuszczenie Addis - Abeby i terytorjum abisyńskiego. Rząd abisyński przedsięweźmie wszelkie środki potrzebne, aby wyjazd ten odbył się w warunkach kurtuazji, praktykowanej przez państwa najbardziej cywilizowane, aby opieka władz była zapewniona posłowi włoskiemu i jego personelowi i aby bezpieczeństwo archiwum poselstwa nie było narażone na szwank.“

Kanał Suezki nie zostanie zamknięty

PARYŻ, 8. 10. (PAT). „Excelsior“ przynosi pewne informacje o wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej towarzystwa eksploatującego Kanał Suezki. Oddawna krążyły pogłoski, że zasiadający w radzie Anglicy domagać się będą zamknięcia Kanału Suezkiego dla okrętów włoskich.

Członkowie rady towarzystwa doszli jednak do przekonania, że ani układy francusko-egipskie z r. 1856, ani też międzynarodowy układ, zawarty w Konstantynopolu w r. 1888 nie upoważnia rady towarzystwa do zamknięcia Kanału Suezkiego. Niema również podstaw prawnych do zastosowania dla statków włoskich podwyższonej opłaty za przejazd. Stojąc na gruncie czysto prawnym, rada nadzorcza doszła do przekonania, iż w żadnej formie nie może być mowy o zamknięciu Kanału Suezkiego w jakimkolwiek momencie.

Amerykanie żądają bezpieczeństwa dla swoich domów

WASZYNGTON, 8. 10. (PAT). Sekretarz stanu Hull oznajmił dziś przedstawicielom prasy, że w dniu 5 października podjął w Rzymie kroki, aby uniemożliwić bombardowanie poselstwa amerykańskiego oraz domów, należących do obywateli amerykańskich w Addis-Abeba. Dach siedziby poselstwa, jak również dachy miejscowych szpitali, szkół innych budynków, należących do obywateli amerykańskich, mają być pokryte gwiaździstemi sztandarami, lub też pomalowane amerykańskiemi barwami narodowemi.

Ambasador amerykański w Rzymie doręczył we włoskiem ministerstwie spraw zagranicznych dokładny plan miasta Addis-Abeba, na którym dzielnice, zamieszkałe przez Amerykanów, są wyraźnie uwydatnione.

Ambasador domagał się w sposób energiczny, aby dowódcy wojsk, walczących w Abisynji, zostali zawiadomieni o tem, iż rząd Stanów Zjednoczonych spodziewa się, że domy, stanowiące własność Amerykanów, będą oszczędzone. Ambasador zakończyć miał oświadczeniem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma żadnych wątpliwości, iż władze włoskie zechcą przychylić się do żądań amerykańskich.

250.000 funtów szterlingów kosztuje jeden dzień wojny

PARYŻ, 8. 10. (PAT). „Le Petit Journal“ ogłasza wywiad z Vickham Steedem, który nie ukrywa pesymistycznych poglądów na obecną sytuację finansową Włoch. Steed podkreślił, że

rząd włoski płaci obecnie za dostawy państwowe bonami pracy, które muszą dyskontować banki włoskie. Obecny zapas złota w Banku Włoskim nie przekracza sumy 40 miljonów. Okręty włoskie, udające się do Erytrei, nie płacą za przejazd Kanału Suezkiego, lecz czynią to na kredyt, wpłacając zaledwie minimalne zaliczki.

Utrzymanie armji włoskiej w Afryce kosztuje tymczasem conajmniej 200 do 250 tysięcy funtów szterlingów dziennie. Należy w tych warunkach zadać sobie pytanie, kto będzie mógł dostarczyć kredytów na tak wielkie wydatki.

PARYŻ, 8. 10. (PAT). Specjalny korespondent Havasa donosi z Genewy, że przybył tam wicedyrektor departamentu spraw politycznych i handlowych Coulondre, który reprezentować będzie Francję w negocjacjach w sprawie zastosowania do Włoch art. 16 paktu. Rozmowy na ten temat rozpoczną się z chwilą wyznaczenia przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów specjalnego komitetu, którego zadaniem będzie sprecyzowanie środków ekonomicznych i finansowych, przewidzianych przez pakt Ligi Narodów. Wicedyrektor Coulondre nawiązał już kontakty z przedstawicielami Anglii.

Wojna potrwa kilka lat

Rozmowa „Kurjera Lwowskiego“ z dziennikarzem włoskim

Korzystając z obecności we Lwowie jednego z wybitnych dziennikarzy włoskich, nawiązałem z nim rozmowę na tematy aktualne. Oczywiście zaczęło się od Abisynji. Mój rozmówca tłumaczył mi, że Włochy nie pragną bynajmniej podbić całego państwa Negusa; zależy im na szerokim pasie prowincyj granicznych, które niegdyś zhołdowała Etjopja. Włosi podkreślają różnicę między Abisynją (obecne imperjum Negusa) a Etjopją właściwą, t. j. centrum kraju z Addis Abebą, leżącą poza sferą aspiracyj Mussoliniego.

Celem wojny jest przedewszystkiem **uzyskanie połączenia lądowego** między Erytreą a Somalją włoską, następnie

eksploatacja pokładów węgla koło Harraru i nafty w okolicach jeziora Tana.

Samo jezioro Tana i górny bieg Nilu niebieskiego, na którym zależy ogromnie Anglikom — nie wchodzi w orbitę interesów Italji.

Koła włoskie liczą się z tem, że wojna z Abisynją, jak każda zresztą wojna kolonjalna,

potrwa kilka lat, będzie kosztować kilka miljardów lirów i wiele ofiar w ludziach.

Italja nie miała jednak drogi wyjścia wobec tego, że główne państwa kolonjalne (Anglja i Francja) nie były skłonne zadowolić na innej drodze postulatów narodu, który dusi się na szczupłym obszarze półwyspu apenińskiego. Oczywiście Włosi zrobią wszystko, aby wojna lokalna w Afryce, nie przemieniła się w zawieruchę światową.

W związku z koniecznością intensywnej propagandy będzie dokonana reorganizacja Towarzystwa „Dante Alighieri“ Towarzystwo to prowadziło w Polsce akcję bardzo pożyteczną, lecz ograniczoną do spraw ściśle literackich lub historycznych. Dziś wyłania się potrzeba zwrócenia większej uwagi na problemy polityczne, gospodarcze i handlowe.

W tym celu żywą działalność rozpoczęły instytucje pod nazwą: „Comitato Polonia - Italia“. Pod redakcją p. Sustera zaczyna wychodzić w Warszawie specjalna „Rivista“, poświęcona stosunkom polsko - włoskim. Artykuły są pisane w obu dwu językach, polskim i włoskim.

* * *

Wobec tego, że zastosowanie sankcyj zamyka rynek włoski dla węgla angielskiego,

mogą się otworzyć nowe perspektywy ekspansji dla kopalni śląskich.

Musimy o tym fakcie pamiętać, aby uniknąć odruchów uczuciowych, o które w Polsce tak łatwo.

Sympatje nie zawsze chodzą w parze z interesami politycznemi i materjalnemi. W czasie wojny boerskiej sympatja całej Europy była po stronie bohatersko broniących się słabych Boerów, ale nikt nie chciał wystąpić przeciw potężnej, zaborczej Anglji. Dziś sympatje są naogół po stronie Abisynji, lecz — w polityce niema sentymentów Liga Narodów niewiele tu pomoże. Austrja i Węgry już oświadczyły się przeciw sankcjom, choćby tylko ekonomicznym Stany Zjednoczone, Niemcy i Japonja wogóle nie myślą się krępować uchwałami genewskiemi, a mo żemy być pewni że niejeden członek Ligi Narodów, który głosował za sankcjami gospodarczemi, nie będzie ich wykonywał.

Abisynja musi obronić się sama, albo też utraci część swych terytorjów.

Interim.

Prostym sztychem

Precz z forszpanami!

Aby nie było żadnych nieporozumień — na samym wstępie wyjaśniam, że nie chodzi tu wcale o sławetne „forszpany“ - podwody, które w czasie wojny światowej wlokły się na tyłach c. i k. armji, lecz o t. zw. forszpany kinowe, tę prawdziwie egipską plagę, gnębiącą miłośników X-tej Muzy.

Skoro tylko na sali kinoteatru zagasną światła, na ekranie zaczyna się wlec tasiemiec forszpanowy. A więc najpierw szkiełka reklamowe, polecające tu oszczędzać, tam kupować futra, gdzieindziej zjeść kolację, a używać tylko takiej a takiej pasty do zębów, bo inne są do niczego.

Może być.

Przechodzimy do porządku dziennego nad jaskrawo - kolorowemi szkiełkami, bo na ekranie ukazuje się szalenie „dowcipna“ rysunkowa czy filmowa „komedja“, której morał wybekiwany baranim głosem ennucha jest taki, że bez tutek „Bujdazchrzanem“ życie nie warte jest funta kłaków, że tylko pasta „Smarolin“ zapewnia wszystkiemu dożywotni połysk, lub że tylko w firmie Izydor Wałach et Cie można nabyć echt paryskie kreacje aus Wien. Po tysiąc razy oglądaliśmy te same wylizane gęby dziesiątego rzędu „aktorów“, te same sacharynowo-słodkie uśmieszki modelek, te same wykarykaturowane miny i gesty; po tysiąc razy słyszeliśmy obrzydliwie afektowany, pretensjonalny głos antypatycznego indywiduum, usiłującego wmówić w nas, że zachwalany towar jest istotnie taki bezkonkurencyjny i znowu po raz tysiączny pierwszy, drugi i trzeci każą nam na to znowu patrzeć.

Rezultat? Nienawidzimy tutek „Bujdazchrzanem“, mdłości dostajemy na sam widok „Smarolinu“.

Co za dużo to niezdrowo.

Po reklamach idą właściwe „forszpany“, zapowiedzi następnych filmów, jakie dane kino ma zamiar wyświetlać. Gdyby ograniczono się do podania tytułu filmu, jego obsady i pokazania kilku scen... Nie! Przedewszystkiem muszą iść przez kwadrans napisy, że jest to „Film, jakiego jeszcze nie było“ (powtarza się to przy każdym następnym), film, którym zachwyca się cały świat, który „oszołomi treścią“, „olśni przepychem“, „zaimponuje kosztami“, przyćmi wszystkie dotychczas przez nas widziane filmy i t. d.

Innemi słowy, film, który właśnie przyszliśmy oglądać to właściwie nędzna szmira, niegodna uwagi bujda, a dopiero w następnym programie ujrzymy prawdziwe arcydzieło sztuki filmowej.

Więc poco człowiek wydawał na to pieniądze? Wypadałoby wstać z krzesła, zakląć i odebrać w kasie wybuloną monetę a wybrać się do kina dopiero wtedy, kiedy wyświetli zachwalane arcydzieło. Cóż, kiedy wówczas dowiemy się, że to arcydzieło nie jest takie znowu arcydziełem, bo następny film to dopiero będzie arcydzieło, „jakiego jeszcze nie było“. I tak dalej bez końca...

Każdy wierci się na krześle, jakby gwoździami było wybite, a tu aby chyba widza dorżnąć, dają jeszcze tygodnik PAT-a z przed pięciu miesięcy, oglądany już w dziesięciu innych kinach i jakąś przeraźliwie nudną polską piłę bez tytułu, początku i końca (za wyświetlanie takiego okropieństwa magistrat redukuje podatki)....

Kiedy widz jest już całkiem „gotów“ i obojętny na losy całego świata, puszczają mu pod nos nareszcie właściwy film. To go już nie wzrusza. Ma dość!

Nic dziwnego, że czasem na sali w najbardziej wzruszającym nawet momencie można usłyszeć błogie, beztroskie... chrapanie.

Zasługa „forszpanów“.

KIKI.

ANTOINE MEUNNIER 4

O krok od śmierci

Nowela.

tłum. M. O.

Inaczej mówiąc, jestem ogromnie wzruszony waszem postępowaniem, ale wierzcie mi, że nic nie zdoła zmienić mojego postanowienia. Ale możecie być całkiem spokojni. Nie zabijam się dlatego, że jestem waszym dłużnikiem. Uciekam od życia, bo mi nie konwenjuje i nie potrzebujecie się obawiać, że was duch dłużnika będzie nawiedzał nocami.

Potem, zwracając się do węglarza, zaproponował:

— Wystawię wam papier, z którym zwrócicie się do mojej rodziny i odbierzecie swoje pieniądze.

— Przyszliśmy tu jedynie poto, żeby pana ratować — odpowiedział z godnością czarny człowiek. Nie wolno się zabijać w pańskim wieku.

— Nie wolno! — przytwierdziła płaczliwym głosem mleczarka.

— Jeśliby się miało liczyć tylko na stuletnich staruszków, to nie byłoby samobójców — odparł młodzieniec.

I, przejęty swoją myślą, spróbował wytłumaczyć tym prostym ludziom powody dla których postanowił odebrać sobie życie.

— Nie wiecie, jakie są cierpienia młodzieży. Wierzcie mi, to przykry wiek. Nie domyślacie się, ile obawy kryje się pod jej przechwałkami, ile zranionej wstydliwości pod udanym cynizmem. Wyciąga się ramiona by niemi objąć cały świat, a chwyta się tylko powietrze. Entuzjazm dźwiga was w górę, ale tylko poto, byście spadli z większej wysokości...

Słuchacze przybrali smętny wyraz twarzy, właściwy ludziom słuchającym przemówień nad otwartym grobem. Tylko, że głowy mieli zadarte do górv. ponieważ w tym wypadku — grób znajdował się w powietrzu. Spojrzawszy w ich oczy bez wyrazu, zmienił ton:

— Wybaczcie mi. Nie mam zamiaru wygłaszać konferencji o przyczynach mojego zgonu. Będzie on zresztą wymowniejszy, niż wszelkie perory. Dzięki za waszą poczciwą interwencję i proszę, żebyście powrócili do swoich zajęć.

Ale trójka wybawców nie chciała o tem słyszeć. Zostawić go samym?

— Nigdy! — zaprotestowali jak jeden mąż. Nie odejdziemy.

Ze wzniesionemi jak do przysięgi rękami, potrząsali głowami energicznie. Na tę nieoczekiwaną scenę wpadł listonosz.

— A tam co takiego. Odgrywacie „Hugenotów“? — wykrzyknął jowialnie.

Zmienione rysy obecnych wyprowadziły go z omyłki. Ruchem głowy, węglarz wskazał mu sznur:

— Chce się zabić.

Nowoprzybyły zdumiony, uderzył kilkakrotnie w swoją skórzaną torbę.

— Niechże pan nie robi tego szaleństwa! Przynoszę panu list polecony.

Zdawało się, że cudowne zrządzenie losu uratuje całą sytuację. Ale młodzieniec był nastawiony sceptycznie:

— To nie może być nic innego, jak przypomnienie wierzyciela.

— Niech pan jednak otworzy, na wszelki wypadek — nastawali spiskowcy.

— Nic z tego. Wolę nie wiedzieć.

Ten upór wyprowadził listonosza z równowagi:

— To nie do pojęcia! Chcieć się zabić, kiedy się jest zdrowym i kiedy się ma z czego żyć...

Goły poeta wyprowadził go z błędu:

— Przepraszam, zaledwie zaco umrzeć: trzy franki sznur.

Mleczarka uczuła się dotknięta tem oświadczeniem:

— Owszem, ma pan co jeść. Jaja, ciasta, gotowane jarzyny, wszystko na kredyt... Wiele pan tylko zechce.

— I „antracytu“ wedle życzenia — dorzucił węglarz.

Mimo odczuwanej wdzięczności, Andrzeja porywała już złość na to wszystko.

— Sądzicie, że zechcę zostać przy życiu, aby się opychać ciastkami i grzać sobie nogi? Zapewniam was, że miałem inne aspiracje.

— Temwięcej powinien pan zostać — zatriumfowała mleczarka. Niech pan pomyśli o miłości!

— I o przyjaciołach — spróbował węglarz.

— Ja ich znam. To im nie popsuje humoru.

— A obowiązek? — przypomniał funkcjonarjusz P. T. T. Niech pan pomyśli o przyszłości. Samobójcy są tchórzami.

— A ci co żyją — platfusami.

Odpowiedź przyszła tak szybko, że listonosz stał przez chwilę z otwartemi ustami, zanim się opanował i powiedział urzędowym tonem:

— Nie czas teraz na dysputy. Przyniosłem list z pańskim adresem i nie odejdę, zanim nie dostanę potwierdzenia, że go panu doręczyłem.

Zdecydowanym ruchem otworzył torbę.

— Niech pan go przyjmie — poprosiła Józefowa. Może to pieniądze?

— A może liścik miłosny? — podała bardziej sentymentalna kupcowa.

Ta ostatnia supozycja zachwiała postanowieniem desperata. Przyjrzał się dokładnie kopercie. Ale nie: była szara, kwadratowa, z adresem, wypisanym na maszynie.

— Nie, nie chcę go...

— Niech pan weźmie, niech pan to dla mnie zrobi... — przymilała się mleczarka.

(C. d. n.)

Krytyk francuski o arcydziele Wita Stwosza

Historyk sztuki i krytyk, Pierre du Colombier, dzieli się z czytelnikami paryskiego tygodnika „Candide" — wrażeniami odniesionemi w Krakowie, przy ołtarzu Wita Stwosza.

Miałem szczęście — pisze Colombier — być świadkiem wskrzeszenia arcydzieła. Było to w Krakowie, gdzie mając tylko dzień czasu, postanowiłem zwiedzić kościół Panny Marji, z jego słynnym ołtarzem. Dawno temu, w Norymberdze, miałem sposobność zapoznać się z pracami rzeźbiarza Wita Stwosza (p. Colombier nazywa go Guy Stoss'em), który tworzył tu w ostatnich latach XV-go i pierwszych XVI-go stulecia. Było mi jednak wiadomem, że przed sprowadzeniem się do cesarskiego miasta, artysta — do którego przyznają się zarówno Niemcy, jak Polska, żył i tworzył w Krakowie i że najwspanialszym pomnikiem tego okresu jest właśnie ołtarz u Panny Marji. Jest to najpiękniejszy i największy ołtarz tej epoki w Europie środkowej. Jakież było moje rozczarowanie, kiedy wszedłszy do kościoła Panny Marji, zobaczyłem, że ołtarza niema. Niezwykle uprzejmy artysta polski, do którego mnie skierowano wyjaśnił mi, że ołtarz rozebrano, celem gruntownego odnowienia. W parę godzin później, wchodziłem do jasnego atelier, w którem pracowało — w pełnem pietyzmu skupieniu — kilkunastu młodych ludzi, pod dyrektywą p. Rutkowskiego. Zapomocą środków najprostszych, najmniej niebezpiecznych — tamponami z waty, zamoczonemi w płynie rozpuszczającym — pocierali niezmordowanie delikatne rzeźby. W ten sposób zdejmowali z nich nietylko kurz, ale też grube warstwy malowidła olejnego, z których ostatnia pochodziła z roku 1870. Niezniszczone i żywe, występowały stopniowo pierwotne barwy, malowane temperą. Farby, wessane jakby przez drzewo, zachowały prześliczne, delikatne tony: niebieski lawendowy, szary jak len, dyskretne złoto. Tła jednobarwne zamieniały się w miarę odczyszczania w bogate w kolory krajobrazy, odznaczające się drobiazgowym rysunkiem roślin, w miasta, położone na wzgórzach, w szkiełka i kaboszony, użyte do przedstawienia wnętrz. Zarysowywał się coraz wyraźniej związek pomiędzy rzeźbą a malowidłem. Nietknięte jeszcze części ołtarza, pozwalały ocenić przez porównanie, skuteczność i doniosłość pracy restauracyjnej.

Nawet niebardzo żałuję, że nie było mi danem podziwiać wspaniałego widoku, jaki przedstawiać musi ołtarz na właściwem miejscu. W oświetleniu kościelnem nie można ocenić plastycznych zalet arcydzieła tego rodzaju. W Hiszpanji, ojczyźnie olbrzymich ołtarzy rzeźbionych, zna się właściwie jedynie te, które są przechowane w muzeum w Valladolidzie. W pracowni przeciwnie — mogłem podejść zbliska do płaskorzeźb, ustawionych w pełnem świetle i oglądać je z dowolnych punktów patrzenia. Przedewszystkiem zdałem sobie sprawę z nieprawdopodobnego mistrzostwa techniki, z jakiem rzeźbiarz wypracował drzewo, oddzielając od masy splecione palce, żłobiąc najbardziej skomplikowane fałdy, charakterystyczne dla tej epoki, zakochanej w motywach dekoracyjnych i traktującej twarde materjały ze swobodą rysunku, odpowiednią — zdawałoby się — jedynie dla ołówka grafika. Podziwiałem powiewność, prawie, że nieziemską postaci służebnej, która w scenie „Narodzenia Najświętszej Panny" podaje dzieciątko św. Annie ruchem jakby tanecznym, pełnym wdzięku. Dobrotliwa twarz św. Anny rysuje się subtelnie pod przejrzystą zasłoną. Twarzom męskim daje artysta tak wiele wyrazu, że już graniczą z karykaturą.

Wszystkie odniesione wówczas wrażenia, odświeżyły się w mojej pamięci przy przeglądaniu luksusowej publikacji, poświęconej ołtarzowi krakowskiemu przez Instytut francuski w Warszawie.

Możemy być dumni — pisze p. Colombier — że właśnie Francja uprzystępnia uczonym świata zapoznanie się z zabytkiem pierwszorzędnej wartości, ważnym zarówno dla historji sztuki polskiej, jak i niemieckiej. Ośmdziesiąt tablic daje czytelnikowi obraz całego tego mikrokosmu w minjaturze, wraz ze środkową sceną „Wniebowzięcia Matki Boskiej", której postacie przekraczają w orginale naturalny wzrost ludzki, z ośmnastoma okiennicami i niezliczoną ilością pomniejszych skrzydeł. Szczegółów wybrano w sam raz tyle, aby ducha rzeźby nie poświęcić erudycji.

Nie dysputuje się już dzisiaj bardzo narodowości Stwosza; poprostu spostrzeżono się, że jest to w gruncie rzeczy kwestja drugorzędna. Prof. Szydłowski, który poświęcił wiele lat studjom ołtarza i daje w powyższej pracy dokładny jego opis, przypuszcza że artysta był prawdopodobnie Niemcem. Zaś Francuz, prof. Francastel wyraża w przedmowie do dzieła pewne wątpliwości w związku z tą hipotezą.

Czynnikiem, który wpłynął decydująco na twórczość Stwosza było bez wątpienia malarstwo flamandzkie, a w szczególności Roger van der Weyden. Panowie Szydłowski i Francastel różnią się nieco w ustaleniu, jakiemi drogami wpływy te dotarły do artysty. Przypisywane mu początkowo — na podstawie kilku znamion charakterystycznych — wpływy sztuki włoskiej, musiano wkońcu przefiltrować również przez Flandrję. Niema bowiem nic bardziej przeciwnego duchowi włoskiego Odrodzenia, jak sztuka Stwosza. Dzieło jego stanowi zakończenie sztuki XV stulecia, równie dalekiej klasycznemu gotykowi XIII wieku, jak i ideałom starożytności. Rzeźba ta, zanadto wyrazista, nie oddala się dostatecznie od rysunku i malarstwa. Jest bezsprzecznie arcydziełem, ale równocześnie też najwyższą granicą możliwości danego kierunku.

Był już czas — kończy krytyk francuski — aby starożytność na nowo zrozumiana, przypomniała ludziom wartości realizmu, jednocześnie z wielkiemi prawidłami rzeźby klasycznej.

M. O.

Przyczyny ubytku z szeregów nauczycielskich

Szarpanie nerwem szkoły

(—) Główny Urząd Statystyczny ogłosił niedawno Statystykę Szkolnictwa za rok szkolny 1933-34. Ze statystyki tej, obok innych zjawisk, które poruszyliśmy niedawno, na szczególną uwagę zasługują dane, dotyczące

ruchu służbowego etatowych i kontraktowych nauczycieli

publicznych szkół powszechnych.

Według tych danych

w roku 1929-30 ubyło nauczycieli ogółem 3.514,

z czego 133 wskutek przejścia do szkół innego typu, 253 zostało wydalonych, 1163 przeniesionych na emeryturę, 243 zmarło, a 1722 ubyło z innych, bliżej nieokreślonych powodów.

W następnym roku, t. j.

w r. 1930-31, ubyło ogółem 5.02? nauczycieli,

z czego 87 z powodu przejścia do innego typu szkoły, 629 wydalonych, 1543 przeniesiono na emeryturę, 272 usunęła śmierć, a 2493 ubyło z innych powodów.

W roku 1931-32 ubyło ogółem 2451 nauczycieli,

z czego 11 przeszło do szkół innego typu, 133 wydalono, 908 przeniesiono na emeryturę, 132 zagarnęła śmierć, a 1267 ubyło z innych powodów.

W ostatnim roku sprawozdawczym, t. j.

w r. 1932-33 ubyło ogółem 3396 nauczycieli,

z czego 45 przeszło do szkół innego typu, 314 wydalono, 929 przeniesiono na emeryturę, 225 zmarło, a 1885 ubyło z innych powodów.

Na marginesie tych cyfr ostatni numer „Nauczyciela Polskiego" (nr. 13 z dnia 1 października br.) zanotował poniższą uwagę:

— „Jak widzimy, jest dość duża śmiertelność wśród nauczycieli. Ale powoduje ona bardzo mały procent ubytku z ich szeregów. Wzrosła zanadto liczba przeniesionych na emeryturę. W latach 1924-25—1927-28 ubywało tą drogą około 800 osób rocznie. Wielu nauczycieli bywa wydalanych ze służby. A najwięcej traci stanowiska wskutek rozwiązania z nimi stosunków służbowych z rozmaitych powodów. Te liczby nie mogą być uważane za zwykły objaw selekcji. Dowodzi to raczej, jak bardzo nienormalne są te warunki, w których pracuje nauczycielstwo publicznych szkół powszechnych. Dzięki tym nieprzyjaznym okolicznościom marnuje się w szkolnictwie polskiem wiele sił. Gospodarka niemi winna być prowadzona znacznie racjonalniej."

Przejdźmy obecnie do *przeniesień*. W r. 1929-30 przeniesiono 7.960 nauczycieli. w r. 1930-31 — 8.196, w r. 1931-32 — 1.579, w r. 1932-33 — 6.939. Widać z tych cyfr, że co rok

siódma część nauczycieli bywa przenoszonych z miejsca na miejsce.

Jest to choroba, która poważnie odbija się na szkolnictwie w Polsce, ale nietylko w szkolnictwie. Wszak cyfry te są również wyrazem *mnogich tragedyj*, zwłaszcza wobec licznych zwalnian.

Nie jesteśmy wstanie obliczyć *kosztów*, jakie pociągają za sobą przeniesienia, a wobec liczby, która w przeciągu 4 lat doszła do 24.674 przeniesień — w każdym razie muszą być one poważne.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, fasoli, rzepaku, i otrębach. Ceny naogół utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Cena loco wagon Lwów	od	do
Pszenica jednolita	17.00	17.25
Pszenica zbiorowa	16.00	16.25
Żyto jednolite	12,50	12.75
Żyto zbiorowe	12.25	12.50
Jęczmień jednolity	13.75	14.00
Jęczmień przemiałowy	13.00	13.25
Owies jednolity	14.25	14.75
Owies lekko zadeszczony	13.75	14.25
Owies zbior. lekko zad.	13.75	14.25
Fasola biała	22.00	28.00
Fasola krasa	20.00	22.00
Mąka pszenna gat:		
I—A	33.50	34.00
I—B	32.00	32.50
Mąka żytnia I gat. 0.55%	22.00	22.50
Mąka żytnia razowa 90%	17.25	17.75

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Inne kursa niezmienione.

Giełda pieniężna.

Skromne obroty w dewizie Paryż i Londyn, poza tem sprzedaż egzekutywna w akcjach Chodorowa.

Dolar około zł. 5.43.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.90 zł., w detal. 3.20 zł.

Masło blok. II. sorty w hurcie za 1 kg. 2.70 zł. w detalu 3,00 zł.

Masło kuchenne w hurcie za 1 kg. 2.70 zł., w detal. 3,00 zł.

Mleko loco na miary w hurcie 16 groszy, w detalu 18 groszy, we flaszkach pasteryzowane 22 gr., w sklepie 24 gr. z dostawą do domu.

Jaja kopa w hurcie 4.50 zł. sztuka 8 groszy.

CO DZIEŃ NIESIE?

11 PAŹDZIERNIKA	Piątek
Wsch. sł. g. 5.52 m	Placydy i Zenajdy
Zach. sł. g. 4.54 m	Sob. Maksymiljana Eust.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 11. 10. g. 8 w. „Wyzwolenie“ Ab. 2.

Sobota 12. 10. g. 8 w. „Muzyka na ulicy“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Nieczynny.

CYRK „ARENA“ (ul. Gródecka 37,) przedstawienie o godz. 8.15. Program sensacyjnych atrakcyj.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Pepo (Żona za tysiąc rubli).
APOLLO: Wacuś z Adolfem Dymszą.
CASINO: „Wyprawy Krzyżowe“.
CHIMERA: „Mały pułkownik“.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo“
GRAŻYNA: „Dziewczęta w mundurkach“
KOPERNIK: „To djabeł, nie kobieta.“
MARYSIENKA: „To djabeł, nie kobieta“
MUZA: „Jestem zbiegiem“.
PALACE: „Dwie Joasie“.
PAN: „Czerwony Sułtan“ (Abdul Hamid) oraz dodatki.
PAX: „Młody Las“ i aktualne dodatki.
RAJ: Pieśń Kozaka — Jose Mojica.
STYLOWY: „Katiusza“ oraz rewja.
ŚWIT: „Żona w złotej klatce“ i „Dentysta czarodziej“
TON: „Irela, królowa pieśni“.
WANDA: „Miłość Tarzana“ oraz „Romanse cygańskie“.

Tydzień L. O. P. P.

Onegdaj odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacyj i Kół L.O.P.P., na którem omówiono akcję „XII Tygodnia L. O. P. P.“, w dniach od 13 do 20 października br. na terenie Lwowa. W zebraniu, które zagaił imieniem Zarządu L. O. P. P. dyr. mjr. Adam Tiger, wzięło udział ponad 50 osób.

Program „Tygodnia“ przedstawił szczegółowo zast. dyr. Wilmann poczem w dyskusji omówiono proponowane uroczystości i imprezy. Przedłożony program został zaaprobowany, a reprezentanci organizacyj zgłosili udział w imprezie jak też i pomoc dla Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P.

„XII Tydzień L. O. P. P.“ ma podwójny cel: wzmożenie akcji propagandowej i jednorazowe zebranie poważniejszych funduszów na lotnictwo i obronę przeciwgazową.

Akcja zgromadzenia funduszów na rzecz realizacji haseł: „Uczmy się latać“ i „Przygotowujmy obronę przeciwlotniczo-gazową“, oprze się głównie na zbiórce ulicznej, która rozpocznie się dnia 13 października i będzie trwała do 20 października włącznie.

Puszki zbiorowe, legitymacje i odznaki wydawane będą na zasadzie uprzednich pisemnych zgłoszeń organizacyj do dnia 12 października codziennie od godziny 8-ej rano do 18-ej wieczorem.

Ponieważ kwestja jest jedynem źródłem dochodów w czasie „XII Tygodnia L.O.P.P.“ Zarząd Okręgu apeluje do zawsze ofiarnych członków LOPP. i społeczeństwa Lwowa o liczny udział w zbiórce.

Parobek zabity końskiem kopytem

(a) W Dembnie, w powiecie łańcuckim, zajęty u tamtejszego gospodarza Olecha Wanata 15-letni parobek Józef Maclura w czasie orki na polu kopnięty został w pewnej chwili przez konia w głowę tak silnie, iż na miejscu wyzionął ducha.

Kronika lwowska

Jedna osoba poparzona, szyby wybite, futryna w drzwiach wypadła

Eksplozja primusa

(a) W mieszkaniu Laury Laufer przy ul. Kurkowej l. 26 w czasie nalewania benzyny do primusa

nastąpiła gwałtowna eksplozja

wśród silnej detonacji. Syn wymienionej, Bernard, liczący 27 lat, doznał lekkiego poparzenia i opatrzony został przez lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego.

Skutkiem eksplozji szyby w kuchni zostały rozbite, a futryna w drzwiach wyrwaną została z muru.

Lekkomyślne zawody zakończone kalectwem

a może śmiercią

(a) Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z *Doroszowa*, w pow. żółkiewskim, 12-letniego *Włodzimierza Dołhanyka*, w stanie tak groźnym, iż zachodzi nikła nadzieja utrzymania go przy życiu.

Trzech chłopców z Doroszowa, pasących bydło na polu, którędy prowadzą główne przewody elektryczne między Kulikowem a Żółkwią, założyło się ze sobą, kto pierwszy po słupie dostanie się na szczyt i dotknie drutów, nie zdając sobie naturalnie sprawy z zagrażającego w takich wypadkach niebezpieczeństwa.

W wyścigu trzech chłopców pierwszy dotarł do słupa Dołhanyk, a gdy dotknął się przewodów,

doznał ciężkiego porażenia.

Pospieszono mu z pomocą dopiero po pewnym czasie i wówczas po wyłączeniu prądu zdjęto chłopca, którego lewa ręka była już całkowicie zwęglona, a prawa ręka i prawa noga silnie poparzone. W stanie groźnym przewieziono nieszczęsnego chłopca do tutejszego szpitala.

Tramwaj najechał na wóz węglowy

(a) W dniu wczorajszym tuż przed południem, gdy woźnica Stanisław Pomacha zjeżdżał wozem ciężarowym po węgiel w składzie Mechla Höniga na Bogdanówce l. 6, nadjechał wóz tramwajowy linji „8“ i uderzył tak silnie wóz ciężarowy, iż zgruchotał go zupełnie. Wymieniony właściciel składu poniósł szkodę w kwocie 180 zł.

Kierownik budowy ciężko pobity

(a) Tuż przed północą zawiadomiono posterunkowego, odbywającego służbę obchodową, iż w bramie realności przy ul. Wolność l. 5, leży jakiś mężczyzna z rozbitą głową. Posterunkowy pośpieszył na wskazane miejsce, gdzie stwierdził, iż pobity został niejaki **Bolesław Trelewicz,** zamieszkały stale w Kielcach, kierownik budowy jezdni na ul. Kazimierza Wielkiego, prowadzonej przez firmę „Strada“. Posterunkowy wezwał pomocy Pogotowia Ratunkowego, które przewiozło Trelewicza do szpitala powszechnego.

Dochodzenia policyjne wykazały, że Trelewicz wieczór przepędził w gronie kilku robotników w szynku u wylotu ul. Kleparowskiej, poczem robotnicy ci odprowadzali go do mieszkania przy ul. Wolność l. 7. W drodze jeden z robotników, **Mieczysław Libera,** który miał z Trelewiczem jakieś dawne porachunki, wszczął z nim sprzeczkę, w czasie której Trelewicz rzucił się na Liberę, a ten uchwyciwszy duży kamień, ugodził nim Trelewicza w głowę, zadając mu dwie, dość ciężkie rany. Po przesłuchaniu został Libera wypuszczony na wolną stopę.

Niebezpieczny torebkarz ujęty w parku im. Kościuszki

(a) Po godz. 9-tej do siedzącej na ławce w parku im. Kościuszki Wandy Truskawiec, absolwentki gimnazjalnej z Sosnowca, oczekującej w parku na otwarcie kwestury uniwersyteckiej, podbiegł równie szybko jakiś młody osobnik i wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 50 zł. Napadnięta w biały dzień wśród tak ożywionego ruchu, jaki w tym czasie panuje, w parku, poczęła krzykiem wzywać pomocy przechodniów, którzy puścili się w pościg za torebkarzem. Wśród ścigających znalazł się Józef Przychodzeń, strażnik Pocztowej Kasy Oszczędności, który przytrzymał rabusia i oddał go w ręce posterukowego, jaki tymczasem zjawił się. Rabusiowi odebrano torebkę i wręczono ją poszkodowanej.

Po sprowadzeniu owego osobnika do Komisarjatu P. P. okazało się, że jest nim niebezpieczny torebkarz **Józef Mikuś,** który przed kilku dniami opuścił mury więzienne, za któremi za podobny napad rabunkowy odsiadywał karę ośmiu miesięcy. Tym razem pobyt jego za temi murami potrwa niewątpliwie znacznie dłużej.

Napad bandycki pod Stryjem

(a) Późnym wieczorem w dniu wczorajszym trzech zamaskowanych osobników dokonało napadu rabunkowego na dom Jakóba Panzera w Churni, w powiecie stryjskim. Bandyci, terroryzując domowników rewolwerami, domagali się od Panzerów wydania pieniędzy, a gdy Panzer, korzystając z chwilowej sytuacji, wybiegł z domu, jeden z bandytów oddał do niego trzy strzały i położył go trupem na miejscu. Gdy służąca Panzerów rzuciła się również do ucieczki, strzelili do niej wszyscy trzej i zranili ją w obie nogi. Na miejsce przybyli funkcjonarjusze policyjni.

Zdarzenia i wypadki

(a) **Ustalenie tożsamości desperatki z parku.** Dochodzenia policyjne ustaliły, iż kobietą, która wczoraj w parku Łyczakowskim usiłowała otruć się denaturatem, była Zofja Pierożkowa, żona tokarza kolejowego.

(a) **Wypadek samochodowy.** Auto ciężarowe LW. 7405, w przejeździe ul. Na Bajkach, potrąciło wczoraj Michalinę Rusławską (ul. Murarska l. 47), która doznała lekkich potłuczeń i pozostaje w opiece domowej.

(a) **Aresztowanie sklepowego złodzieja.** Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj Franciszek Pądel (ul. Wulecka l. 6) za kradzież torebki damskiej w sklepie przy ul. Akademickiej l. 14.

(a) **Grożą sobie dwie Józefy.** Józefa Jastrzębska (ul. Rycerska l. 26) doniosła policji, iż Józefa Domaradzka (ul. św. Łazarza l. 10) odgraża się jej zabiciem, ponieważ mąż, który przedtem żył z Domaradzką, porzucił ją i powrócił do donoszącej.

Z SALI SĄDOWEJ

Uwolnienie drogerzysty Weingartena

W procesie odwoławczym przeciw właścicielowi drogerji mgrowi farm. Ignacemu Weingartenowi oraz Ozjaszowi Brandesowi r. Nadlowi i Eug. Wiszniewskiemu, oskarżonym o nielegalny handel morfiny, a skazanym przez pierwszą instancję — Sąd apelacyjny uchylił wyrok poprzedni skazujący mgra Weingartena na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia i uwolnił go, zaś zatwierdził wyrok skazujący Nadla na 4 miesiące, a Wiszniewskiego na 3 miesiące więzienia.

KRONIKA KRAKOWSKA

50-LECIE KRAKOWSKIEGO CHÓRU AKADEMICKIEGO będzie obchodzone 10 listopada br. Próby utworów jakie będą wykonane w czasie jubileuszowego obchodu już się rozpoczęły. Komitet zwrócił się z apelem do wszystkich dawnych członków Chóru rozproszonych po całym kraju o kierowanie zgłoszeń na ręce przewodniczącego Dr. Stanisława Kowińskiego, Kraków, ul. Jabłonowskich 3.

BUDOWA OSŁAWIONEJ WIKARÓWKI przy kościele Marjackim już się rozpoczęła. Plany budowy uzgodnione z władzami miejskiemi i wojewódzkiemi są stopniowo realizowane; do zimy budynek stanie pod dachem.

POWRÓCIŁ Z URLOPU wojewoda krakowski p. Raczkiewicz i objął urzędowanie.

PRZYJAZD CZŁONKÓW SEJMU I SENATU do Krakowa dla złożenia hołdu zwłokom Marsz. Piłsudskiego został ustalony na najbliższą sobotę. Wczoraj tj. we środę 9 bm. przywiózł ziemię z pobojowisk belgijskich na Kopiec Marszałka na Sowińcu — poseł polski w Brukseli Jackowski. W dniu przyjazdu członków obu Izb, mają również przybyć do Krakowa urzędnicy Ministerstw: oświaty i rolnictwa oraz profesorowie Uniwersytetu wileńskiego. Dnia 20 bm. zostanie złożona na Sowińcu ziemia ze wszystkich lotnisk polskich. Wczoraj przeciągnęły ulicami grupki policji z wojew. warszawskiego, która była na Wawelu i Sowińcu; wraz z nią bawili tu uczniowie szkoły straży więziennej przy ministerstwie sprawiedliwości.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Pociąg widmo“ i „Flip i Flap“
APOLLO: „Mały pułkownik“ (Shirley Temple)
BAGATELA: „Wiedeńska krew“ i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Dolina przygód.
PROMIEŃ: „Nędznicy“
STELLA: „Halka“
SZTUKA: „Urojony świat“
ŚWIT: „Szopen — Piewca Wolności“.
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach“
WANDA: „Dwie Joasie“
ZORZA: „Śluby ułańskie“

Z SALI SĄDOWEJ

Cele wizyt Żydówki w świetlicy wojskowej

Misja Marty Offner na Cytadeli

Przy ul. Łyczakowskiej 48 mieszkała przed rokiem młoda krawczyni, Żydówka Marta Offner false Löwentahl, na którą już dawno zwróciły władze uwagę, zwłaszcza z jej ruchliwością na rzecz komunizmu. Rodzina panny Marty za swą działalność komunistyczną niejednokrotnie odpowiadać musiała przed sądem a ostatnio przyrodnia siostra Marty skazaną została na 3 lata więzienia.

Panna Offner, osóbka ostrożna i mająca sobie podporządkowany referat propagandy wśród wojska często zmieniała mieszkanie i tak jak sama zeznaje mieszkała przy ul. Kleparowskiej 30 u pani Weintraubowej, przy ul. Wolność 5 u pani Gelberowej w Rynku u pani Rosenstreichowej. Często się zdarzało, że miała równocześnie dwa mieszkania, nie meldując zupełnie w biurze adresowem swego miejsca zamieszkania.

Od czasu do czasu zjawiała się panna Marta Offner z wizytami

w wojskowej świetlicy na Cytadeli

pod pozorem odwiedzenia swego ,,zekomego narzeczonego **Majera Kleina**, odbywającego służbę wojskową w 40 p. p. „Hela“, tak bowiem nazywano powszechnie w świetlicy pannę Martę, miała wnet nawiązać znajomość z kilkoma innymi żołnierzami a przedewszystkiem z niejakim Aleksandrem Dawidowem rel. gr. kat., którego często wraz z Kleinem ściągała do siebie do mieszkania przy ul. Kleparowskiej, gdzie żołnierzy uświadamiano o ideologji bolszewickiej. Tu pomocną była pannie Marcie druga Żydówka, nieznanego nazwiska. Od czasu do czasu schadzki odbywały się na „Hyclowej Górze“ Akcja Marty nie uszła uwagi jej matki, która mając już jedną córkę w więzieniu dnia jednego, jak to zeznała OOffnerówna w czasie wczorajszej rozprawy przestrzegła ją wyraźnie „**by dała sobie z tem spokój, bo nie będzie jej nosić jedzenia do kryminału**“. Ale „Hela“ uparła się a do pomocy wciągnęła sobie dwu szewców, a mianowicie: karanego już 15 mie sięcznym więzieniem **Antoniego Kostra**, rel. gr. kat., zamieszkałego przy ul. Łyczakowskiej 211, i **Eljasza Martyna** rel. gr. kat. zamieszkałego przy ul. Lelewela 17. Ponadto w skład jaczejki weszła niejaka **Michalina Kałamuniak**, rel. gr. kat. z zawodu krawczyni, zamieszkała przy ul. Łyczakowskiej 211. Ale nietylko w świetlicy 40 pp. grasowała panna Offner; od czasu do czasu zapuszczała się również na teren 19 pp. I dnia jednego, gdy świergotała sobie w świetlicy na Cytadeli została przyaresztowana a dokonana równocześnie w jej domu rewizja oddała w ręce władz śledczych nader bogaty materjał między innemi odezwy pt.: „Czerwone piekło“. Po nitce do kłębka i rola Marty Offner jej kuzyna Józefa Offnera, który służył również w wojsku, jej narzeczonego Majera Kleina, Michaliny Kałamaniuk, Antoniego Kostry i Eljesza Martyny została dokładnie wyświetlona.

Wczoraj przeto panna „Hela“ stanęła przed ławą sędziów przysięgłych a wraz z nią „cywile“: Kostro, Martyn i Michalina Kałamaniuk.

Panna „Hela“ szykowna szatynka, dość nawet przystojna w okularach na każde pytanie przewodniczącego trybunału dr. Lockera odpowiada — nie. Nikogo nie zna, nic nie robiła, do partji nie należy itd Niestety zeznania świadków i to zgoła nie związanych z władzami wypadły dla tej jaczejki nieszczęśliwie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia prok. dr. Woleński postawił wniosek o zarządzenie rozprawy poufnej. Sąd jednak wniosek ten odrzucił. Oskarżonych bronią adwokaci: dr. Herschtahl, dr. Mckrer i dr. Seidlerówna. Wśród licznych świadków zeznawał między innymi porucznik Józef Piasecki.

Wyrok podajemy na innem miejscu.

Bandycki napad pod Lwowem

Sprawcy ujęci

(a) Zaciszny w ostatnim czasie powiat lwowski zmącony został przedwczorajszej nocy

bandyckim napadem na dom Emila Moskwiaka w Konopnicy

koło Zimnej Wody. Przed północą weszło do zagrody Moskwiaka dwu nieznanych osobników, którzy zażądali wody. Gdy Moskwiakowa, która sama znajdowała się w izbie, wypełniła ich życzenie, wówczas jeden z przybyłych stanowczym głosem zażądał wydania pieniędzy. Moskwiakowa rzuciła się wówczas szybko do drzwi, ażeby zawezwać pomocy sąsiadów, ale obaj osobnicy zastąpili jej drogę, przyczem jeden z nich uderzył ją żelazną sztabą po głowie, poczem wepchnął kułak do jest ust, wzywając do zachowania ciszy. Drugi osobnik podjął tymczasem poszukiwania za pieniądzmi, a gdy ich nie znalazł, zabrał ukryty w łóżku flobert, poczem obaj oddalili się.

Zawiadomiony o napadzie bandyckim posterunek policyjny w Brzuchowicach przystąpił natychmiast do energicznych poszukiwań za przestępcami i po kilku godzinach zdołał przytrzymać obu sprawców, którymi byli:

Jakób Prystaj z Lubieńca, w powiecie stryjskim i Teodor Mraka z Pejsarowa w powiecie żydaczowskim.

Obu przestępców odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

14-letni uczeń rzucił się pod pociąg

(a) Pod koła pociągu osobowego nr. 912, wyjeżdżającego wczoraj ze Lwowa o godz. 21 min. 37 w kierunku Warszawy ,rzucił się w zamiarze samobójczym na 6-tym km. tuż przed dworcem w Hołosku

młody chłopiec,

który poniósł śmierć na miejscu. Przybyły na miejsce posterunkowy z Brzuchowic, stwierdził, iż młodocianym samobójcą jest *Leopold Tippek, liczący 14 lat, uczeń III kl. I. Państwowego Gimnazjum im. Kopernika* przy ul. Kubali, zamieszkały przy ul. Friedrichów l. 12.

Przy denacie znaleziono mały, kieszonkowy kalendarzyk ,którego zapiski ustaliły tożsamość jego osoby, przyczem na pierwszej stronie widniały niesamowite słowa:

...„nie wiem po co umieram?“

Władze policyjne podjęły dochodzenia celem rozwiązania nader tajemniczej zagadki, pokrywającej narazie samobójczą śmierć młodocianego chłopca. Niewątpliwie i władze szkolne zajmą się rozpatrzeniem tego wypadku, który w każdym razie przykre budzić musi refleksje...

Zwłoki odstawione zostały do Instytutu Medycyny Sądowej.

Nabożeństwo za duszę króla Aleksandra

W pierwszą rocznicę zamachu marsylskiego d. 9 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w cerkwi prawosławnej, urządzone staraniem konsula Król. Jugosławji i Ligi polsko - jugosłowiańskiej we Lwowie.

Piękne wnętrze cerkwi przystrojono obficie w zieleń, a w środku ustawiono katafalk obity królewską purpurą, na którym spoczęła trumna przykryta trójkolorowym sztandarem spowitym w żałobną krepę. Bohaterskość i rycerskość Króla symbolizował połyskliwy miecz rycerski i pięknie cyzelowany szyszak, które wśród biało - czerwonych kwiatów zdobiły wieko trumny.

W głębi naprzeciw ołtarza na tle emblematów Królewstwa Jugosławji w pięknie udekorowanej loży zajęli honorowe miejsca: jako reprezentant Jugosławji Dr. Wysoczański, Gen. Czuma imieniem Dowództwa Okręgu Korpusu i naczelnik Kwaśniewski jako delegat p. Wojewody.

Na nabożeństwo przybyło wiele wybitnych osobistości naszego miasta, przyjaciół narodu jugosłowiańskiego, delegacje Prezydjum Miasta, Komendy Miasta i Wojska, członkowie Korpusu konsularnego i td. M.. in. przybyli Płk. Bittner szef Komendy miasta, Starosta grodzki Protasewicz, konsul rumuński Gallin, konsul czechosłowacki Cech, Sekr. konsulatu franc. Morsier, Prezes Ligi polsko - jugosł. Prof. Dr. Niemczycki, Prezes Inż. Barwicz, Nacz. Karchezy im. Izby Hand. - polsko - jugosłowiańskiej Radca Inż. Pirgo i Dr. Blum, im. koionji jugosłowiańskiej Płk. Jerbić, Ks. Tomasević, Stojković, Petković oraz liczni przedstawiciele sfer kulturalnych i gospodarczych m. Lwowa.

NIEZAWODNY KONTAKT ZE SZCZĘŚCIEM.

Najdłuższy jest sezon ludzkiej biedy. Trwa niekiedy (nawet przeważnie) latami. Grunt — nie przyzwyczajać się do tego podłego stanu, ale wciąż odważnie buntować się, iść naprzekór, dążyć krok za krokiem, pokonywać trudności, kruszyć skałę... Nie należy z rozpaczą bezradnie patrzeć, jak mijają najpiękniejsze lata. Nie wolno tracić nadziei na odmianę losu... Nie wszystko stracone! Mamy prawo do szczęścia! Będziemy się dobijali do twierdzy Fortuny. Ta twierdza, która przecież często otwiera swoje bramy dla wybrańców, jest Loterja.

Bilet loteryjny daje nam prawo ubiegania się o łaskawy uśmiech Fortuny. Zwłaszcza są te zawody ułatwione w nowej 34-tej Loterji. Znacznie więcej wygranych, więcej szans, większe sumy, dodatkowe wygrane dzienne, bezpłatne ciągnienie wielkanocne! Loteria stała się obecnie najzupełniej powszechną koniecznością podtrzymania nadziei w masach ludzkich. Nabycie losu jest dobrym początkiem. Ale nabycie losu w szczęśliwej kolekturze Wolanowa, tam właśnie, gdzie ostatnio padły wielkie wygrane po zł. 300.000,— 200.000 —, 150.000, —. 100.000, — 50.000, i wiele innych, to już zdecydowane wejście na drogę najpewniej wiodącą do jednej z tysiąca wygranych. To kontakt ze szczęściem niemal niezawodny. Zapamiętajcie więc dokładny adres tej szczęśliwej kolektury: J. Wolanow, Warszawa, ul. Marszałkowska 154, konto PKO. 18.814. (x)

DNIA 13 bm. w niedzielę odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz Bursy rzemieślniczej im. St. Kostki. Prosimy PT. Publiczność o łaskawe poparcie zbożnego dzieła. 26999

WAŻNE DLA WSZYSTKICH PAŃ! Zwracamy uwagę wszystkich Pań na ogłoszenie „Jak pozbyłam się zmarszczek w wieku 60-ciu lat“ Każda z Czytelniczek otrzyma gratis piękną Luksusową Kasetę Piękności. A zatem wszystkie Panie czytajcie ogłoszenie „Jak pozbyłam się zmarszczek“, zamieszczone na przedostatniej stronie. (x).

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„Wyprawy krzyżowe“

(CASINO)

Spec od filmów monumentalnych Cecil B. de Mille nie zawiódł i tym razem, realizując „Wyprawy Krzyżowe“ z właściwym mu kolosalnym rozmachem i temperamentem. Nie trzymając się ściśle danych historycznych, stworzył jednak dzieło o nadzwyczajnych walorach, uwzględniając w pierwszym rzędzie tło obyczajowo - religijne XII. wieku. Sceny masowe, a zwłaszcza batalistyczne (zdobycie twierdzy, bitwa pod Jerozolimą) wypadły — jak zawsze u de Mille'a — wspaniale i imponująco. Henry Wilcoxon z trudnej roli Ryszarda Lwie Serce wywiązał się ponad wszelkie pochwały; Loretta Young milutka i ujmująca. Doskonałą kreację stwarza również aktor grający trubadura. Sceny filmu ujęte i skomponowane po malarsku, wystawa wprost rozrzutna w swym przepychu, strona muzyczna dobrze z akcją sharmonizowana, tempo wartkie. W sumie film mocny i krzepiący. (n)

O restytuowanie oddziału lasowego na Politechnice

(n.) Jak wiadomo w roku szkolnym 1932/33, kiedy to na wydział rolniczo-lasowy Politechniki lwowskiej wpisało się na pierwszy rok studjów 91 studentów, skasowano oddział lasowy. Nie pomogły ankiety, memorjały, protesty.

W rezultacie na pierwszy rok studjów w r. 1933/34 wpisało się 67 studentów a w roku 1934/35 już tylko 63. Jednakże w bieżącym roku szkolnym na sam oddział rolniczy wpisało się na pierwszy rok *90 studentów a więc tyle co na oba oddziały w r 1932/33.* Świadczy to niezbicie o tem, że młodzież garnie się do studjum rolniczo - lasowego i że studjum takie jest widocznie potrzebne. Może kompetentne czynniki wezmą pod uwagę przytoczone tu cyfry i poddadzą rewizji powody, jakie wpłynęły na pozbawienie Lwowa studjum lasowego mającego tak chlubną tradycję?

Zdarzenia i wypadki

(a) *Znak czasu.* W dniu wczorajszym przechodnie obserwowali na ulicach miasta oryginalny wóz. Pochodzi z którego z podlwowskich folwarków i wiózł mleko do miasta. Wóz ten miał podwozie z samochodu, naturalnie wraz z kołami, błotnikami itp., do podwozia przymocowana była iora z bańkami mleka, a wehikuł ciągnęły przy dyszlu dwa folwarczne konie.

(a) *Pod niewłaściwym adresem* złożył wczoraj spedytor Dawid Wiesner (ul. Furmańska l. 16) skrzynię z kosmetykami wartości około 400 zł. Złożył ją w sklepie Samuela Munda właściciela sklepu przy ul. Chorążczyzny l. 11a, zamiast odstawić do innego kupca, dla którego była przeznaczona. Obecnie Mund wzbrania się wydać skrzynię, wobec czego spedytor wniósł przeciw niemu doniesienie do Komisarjatu P. P.

(a) *Doniesienie przeciw fryzjerowi.* Janina Stankiewicz (ul. Gródecka 13) zawiadomiła policję. iż w zakładzie fryzjerskim Nussbauma przy ul. Sapiehy zapomniała portmonetkę z zawartością 27 zł. 50 gr., przyczem nie może jej dotąd odebrać. Niewątpliwie odbierze ją przy pomocy wywiadowcy

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Piątek, dnia 11 października 1935

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Odczytanie programu. 7.55 (Lw) Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Koncert Zespołu Salonowego. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 (Lw) Muzyka lekka z płyt.

15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 (Lw) Chwila Belliniego (płyty). 16.00 (Lw) Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kap. Michała Rękasa. 16.15 (Lw) Koncert w wyk. Orkiestry pod dyr. T. Seredyńskiego. 16.45 „Chwilka pytań" — aud. dla dzieci starszych.

17.00 Odczyt o Stefanie Czarnieckim. 17.15 Minuta poezji: „Łacińskie wiersze" J. Kochanowskiego. 17.20 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Mendelssohn-Bartholdy: Kwintet op. 18. 18.30 (Lw) „Listy i programy" omówi J. S. Petry. 18.40 (Lw) Pogadanka sportowa. 18.45 Minuty fortepianowe w wyk. Z. Szafranowej.

19.00 (Lw) „Padam do nóżek — czy nie padam?" feljeton wesoły. 19.10 (Lw) Zapowiedź programu. 19.20 (Lw) Koncert reklamowy. 19.35 (Lw) Wiadomości sportowe. 19.50 Aktualny monolog.

20.00 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.10 „Wschodnie nastroje". Koncert. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.15 (Lw) Koncert symfoniczny. 22.30 (Lw) Muzyka taneczna.

ZMIANY PROGRAMOWE.

Piątek, dnia 11 października 1935 godz. 21.15 — 22.30 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. oraz soliści.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

FORTEPIAN
krzyżowy lub pianino kupię. Gotówka. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 26833

FUTRO
męskie, mało używane, średni wzrost kupię. Listy z opisem ceną: Administracja Kurjera „Sierpienicz" 26960

KUPIĘ
maszynę do pisania w dobrym stanie. Podać cenę i markę do Admin. Kurjera Lwowskiego. „Dobry stan". 26989

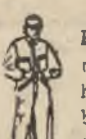
Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 groszy



Najlepsze najtańsze OBUWIE poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4. tel. 244-70. Specjalność: Obuwie szkolne 1153

OKAZYJNIE
sprzedam komfortową nieobciążoną willę z dwoma ogrodami, niedaleko tramwaju, cena gotówkowa bez pośrednictwa. Zgłosz. Kurjer. Lwów. „Solidna budowa" 26955



MUNDURY
Przysp. Wojsk., mundury stud. przepisowe, harcerskie, ubrania robocze dla uczniów szkół technicz., kombinezony, wiatrówki najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM". — Lwów, ul. Hetmańska 22. obok Muzeum. 1136



Koszule męskie od zł. 3·95 do 10·50 poleca najtaniej ZYGMUNT Zaleski Lwów, Boimów 4 473



FORTEPIAN
„Wirtha" znakomity, jak nowy, pełna gwarancja niebywała okazja prawdziwie kupujący nabędzie bardzo korzystnie. Skleniarski Lwów, Kopernika 26 26937

złoto, srebro, perły, djamenty, złota zęby, oraz kartki zastawnicze, kupuje



CIEPŁE
i wygodne pantofle i papucze zimowe poleca i wykonuje „Ibis" Lwów, ul. Halicka 5. I p 716

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

SPRZEDAM
dom parterowy, słoneczny sklep wolne mieszkanie dobre warunki najpiękniejsze położenie Szymonowiczów 9a. Listopada. 27008

SPRZEDAM
sypialnię, kredensy oszklone z lustrami orzech wewnątrz mahoń. Ulica Jelinka (Bandurskiego 7). 26964

DO SPRZEDANIA
nowa willa pełnokomfortowa. Wiadomość 19—20 godz. Ul. Teresy 2b. m. 4. tel. 237-41. 26954



Prymitywna chata tubylców w Abisynji

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr

SZUKAM
stancji, dzielnica 1. Listy „Kurjer" pod „M." 27006

OD
1 listopada wolne 3 pokoje, komfort, II p., Lwów, Kurkowa 44. Oglądać 11—2, 4—6. 26818

GARSONIERA
frontowa słoneczna Ujejskiego 1. pierwsze piętro dwa pokoiki duży przedpokój, klozet, gaz, woda, elektryczność, wszelki komfort od listopada oglądać do 14-ej i 4—5. 26967

POSZUKUJĘ
1 pokoju i kuchni z komfortem, w parterze, Zgłoszenia pod: „Bezdzietny Rządowiec" do „Kurjera Lwowskiego." 26946

PIĘKNE
słoneczne, mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, komfort wynajmę od 1 listopada uczciwemu lokatorowi Tarnowskiego 73 26938

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią, łazienką, okolica Potockiego. — Zgłoszenia „Kurjer Lwowski" pod „Adam" (u)

2 POKOJE
kuchnia, przedpokój, spiżarka półkomfort do wynajęcia. Dwernickiego 5, tel. 280-90. (D)

POKÓJ
kuchnia słoneczne, komfort bezdzietnym do wynajęcia. — Listy pod „Dalja" Administracja. 26991

POSZUKUJĘ
1 lub 2 nieumeblowanych pokoi z własnym przedpokojem i łazienką. Listy do administr. pod „Garsoniera". 26947

3 POKOJE
kuchnia — komfort Piaskowa 3a m. 6. 26950

3 POKOJE
słoneczne w parterze, kuchnia, przedpokój łazienka, ul. Ossolińskich 11. 26963

4 POKOJE
słoneczne przedpokój, kuchnia, łazienka, ul. Ossolińskich 11. 26963

PEŁNOKOMFORTOWE
frontowe mieszkanie trzypokojowe do wynajęcia. Lwów, Supińskiego 25. 26977

STANCJA
parter podwórzowy — wynajmę bezdzietnemu, rządowcowi Bonifratrów 6 od: 3—5. 26978

CZTEROPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie zaraz do wynajęcia, Lwów, Wincentego Pola 8. 27004

3 POKOJE
pełny komfort do wynajęcia Listopada 37. Oglądać 10 — 13, 15—17. 27001

SPORT I WYCH. FIZ.

TENIS

Jędrzejowska w turnieju o puhar Lenza w Meranie po zwycięstwach odniesionych nad Horn i Mathieu (o czem donieśliśmy w części nakładu wczorajszego numeru) zajęła 2-gie miejsce. 1) Krahwinkel - Sperling, 3) Mathieu (sklasyfikowana na 8-em miejscu na liście Meyersa), 4) Horn. W grze podwójnej Jędrzejowska gra wraz ze Sperling i spotka się w finale z Adamson—Mathieu. Finał gry panów wygrał Cramm bijąc Henkla, a finał gry podwójnej wygrała Cramm — Henkel.

Jędrzejowska i Wittman grać będą następnie na turnieju w Lugano, a potem **wracają do kraju na rozegranie finału o drużynowe mistrzostwo Polski między Legją a lwowskim K. T. w dniu 20 bm.**

Międzynarodowy mecz Australja — Poł. Afryka, rozegrany w Durbanie, zakończył się zwycięstwem Australji 4:1. Nieoczekiwaną porażkę poniósł Crawford w spotkaniu z Farquarsonem. Afrykańczyk zwyciężył w stosunku 3:6. 1:9. 6:4. Wyniki: Guist—Farquarson 6:2, 6:4 Crawford—Robins 6:3, 2:6, 6:2, Quist—Robbins 6:1, 6:2, Quist i Crawford—Farquarson i Kirby 5:7, 6:3, 9:7.

PIŁKA NOŻNA.

Mecze Ligowe. W nadchodzącą niedzielę odbędą się nast. spotkania: w Poznaniu — **Warta—ŁKS.**; w Warszawie — **Legja—Cracovia**; w Krakowie — **Garbarnia — Wisła**; w Świętochłowicach — **Śląsk — Warszawianka.**

ROZMAITOŚCI.

Powracająca z tournee po Rumunji bokserska drużyna Gedanii rozegrała we Lwowie mecz z kombinowanym zespołem Hasmonei i Pogoni wygrywając 10:6

12 b. m. odbędzie się w Katowicach sensacyjne spotkanie zapaśnicze pomiędzy Zbyszkiem Cyganiewiczem a Niemcem Krauserem.

Walasiewiczówna wyjechała wczoraj we czwartek, z Warszawy do Gdyni, a w piątek udaje się na m/s Piłsudski do Ameryki.

Czeskie szykany nie oszczędzają sportu. Czeski Zw. Piłkarski zdyskwalifikował 4 polskie kluby: Polonię z Karwiny, P. K. S. Łozy, K. S. Siła Trzyniec i PKS Lechja z Górnej Suchej.

KOMUNIKATY.

Czarni — Dąb. W najbliższą niedzielę o godzinie 15 odbędzie się na boisku Czarnych we Lwowie mecz finałowy o wejście do Ligi między Czarnymi i Dębem, poprzedzony zawodami kolarskiemi na bieżni. Zarząd Czarnych przyznał wolne wstępy na wszystkie przez siebie urządzane imprezy kolejno uczniom jednej ze szkół lwowskich. Na mecz Czarni—Dąb wolny wstęp za okazaniem legitymacji mają uczniowie VIII gimnazjum.

Hasmonea — Ukraina. W niedzielę przedpołudniem odbędzie się na boisku Pogoni mecz o mistrzostwo lw. ligi okr. Hasmonea—Ukraina, poczem samborska Korona i przemyski Sian rozegrają trzecie dycydujące spotkanie o mistrzostwo klasy A w swojej grupie. Zwycięsca tego spotkania zakwalifikuje się do gier o wejście do Ligi.

*

Baczność narciarze! Kto chce dobrze jeździć na nartach — musi być pełen sił i w dobrej kondycji fizycznej. Ażeby to osiągnąć — należy przeprowadzić odpowiednią zaprawę. W tym celu SNPTT — Lwów organizuje od 15 października br. dla swych członków i gości **Suchą Zaprawę Narciarską.** Okres zaprawy obejmie 6 tygodni. Opłata dla członków — 3 zł., dla niečłonków — 3.50 zł. Zgłoszenia w biurze Polskiego T-wa Tatrzańskiego ul. Akademicka 23, od 11—13 i 18—220. Tel. 220—01.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie — Oddział we Lwowie organizuje wycieczkę do Krakowa dla swych członków celem wzięcia udziału w uroczystej manifestacji Pol. Tow. Tatrzańskiego ku uczczeniu pamięci ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego, 9. b. m. Wyjazd ze Lwowa nastąpi w piątek 18 b. m. Zgłoszenia członków PTT. do czwartku 17 bm.

Klub Szermierzy zawiadamia, że z dn. 1 października rozpoczął pod kierownictwem rutynowanego fechtmistrza lekcje szermierki, szkołą włoską dla pań i panów na szable, szpady i floręty. Sala szermiercza znajduje się obecnie w gmachu **„Sokoła Macierzy"**, wejście od ul. Sokoła, II. p., gdzie w poniedziałki, środy i piątki przyjmuje Sekretarjat Klubu zgłoszenia i udziela informacji między godz. 18.30 a 20.30.

L. K. S. Lechja komunikuje. W związku z zawodami lekko - atletycznemi Węgry — Polska w dniu 13 b. m. Zarząd Klubu po porozumieniu się z L. O. Z. L. A. przełożył zawody o puhar wędrowny im. ś. p. Dra Marjana Petera na dzień 20. b. m., godzina 9-ta rano.

W drużynowych mistrzostwach Lwowa w boksie odbędzie się w sobtę o godzinie 20-ej spotkanie Hasmonea-Świteź.

---

4 DUŻE
pokoje komfort do wynajęcia Kopernika 42 A I p. 27010

DWA
duże pokoje, służbowy, kuchnia, łazienka, pełny komfort, przy tramwaju. — Zgłoszenia Szymonowiczów 16a — dozorca wskaże. 27002

3—4 POKOJOWE
piękne słoneczne komfortowe mieszkanie, balkon do wynajęcia. Długosza 37. 26975

SZUKAM
pokoju z kuchnią nieumebl. — Listy „Kurjer" „Gwarantowany czynsz". 26985

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 8 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1. 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

POKÓJ
przy rodzinie, bardzo tanio. — **dla kawalera lub studentów.** Zgłoszenia, Lwów, Długosza 26, m. 1. W.

DUŻY
frontowy pokój umeblowany solidnym poważnym osobom na stanowisku. Asnyka 9 I p. drzwi lewe. Oglądać do 11 rano i 4—6. 27015

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia Potockiego 65 drzwi 12. 27014

POKOJE
dla P. P. urzędników przy samotnej Kordeckiego 19. I p. m. 5. 27007

POKÓJ
duży frontowy Listopada 6. Oglądać 5—6 godz. 27009

POKÓJ
z utrzymaniem ul. Mochnackiego 10. — parter m. 1 26948

POKÓJ
umeblowany dla jednej lub dwoje osób z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia przy ul. Piekarskiej 41 m. 10. 269'9

POKÓJ
kawalerski na I p. z osobnem wejściem wprost od gospodarza do wynajęcia Zyblikiewicza 17. 26951

GARSONIERA
jedno — dwupokojowa do wynajęcia. Nowy Świat. 18. 26953

DLA
Akademików pokój słoneczny umeblowany, Grodzickich, 1. mieszkanie 6. 26957

RODZINA
ziemiańska wynajmie pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez, osobie kulturalnej, Lwów, Ossolińskich 11 — schody 4. II p. 26966

POSZUKUJĘ
od 1 listopada pokoju ładnie urządzonego, wejście z klatki, łazienka, ewent. telefon, opał. Zgłoszenia pod „1 listopada". 26968

TECHNIK
szuka pokoiku, słoneczny, wygodny. Zgłoszenia do Kurjera pod „Joten" 26969

ZARAZ
pokój słoneczny osobne wejście. Lwów Piekarska 58 I p. m. 4 26980

POKÓJ
kawalerski dla jednej osoby zaraz do wynajęcia. Oficerska 28 26981

UMEBLOWANY
niekrępujący, miły pokój słoneczny zaraz wolny. Zyblikiewicza 41 m. 4. 26984

POKÓJ
kawalerski, słoneczny, osobne wejście. Murarska 64. Dozorca. 26995

ŚRODMIEŚCIE
frontowy pokój — zgłoszenia do Kurjera „Kandydat". 26997

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 8 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

LOKAL
warsztatowy, składowy, tanio Wiadomość Zielona 48, budynek pierwszy I piętro od 15—17. 26961

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

AGRONOM
ze szkołą rolniczą, i kilkuletnią praktyką poszukuje dalszej praktyki. Łaskawe zgłoszenia „Adjunkt energiczny" Jezierna k/Zborowa. 26958

ABSOLWENTKA
gimnazjalna szuka praktyki biurowej na skromnych warunkach. Listy do Administracji „Szybka orjentacja". 25778

INTELIGENTNA
panienka z praktyką i dobremi poleceniami szuka posady do dzieci lub do samotnej pani. Listy do Kurjera pod „Łagodna". 27012



Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 8 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POTRZEBNA
od 15 października uczciwa, czysta zwinna dziewczyna do wszystkiego ze samodzielnem gotowaniem. Świadectwa wymagane. Zielona 87a m. 5. od 3—5. 26986

POTRZEBNY
profesor matymatyczno-przyrodniczy do przygotowania do matury. Warunki podać do „Kurjera" pod „Matura" 26998

SŁUŻĄCA
zwinna czysta do wszystkiego umiejąca dobrze gotować domatorka zostanie zaraz przyjęta Listopada 33. 27011

Nauka

TAŃCÓW
wyucza St. Daszyński ul. św. **Mikołaja dziesięć.** 26829

PRZYGOTUJĘ
do egzaminu wstępnego do gimnazjum z jęz. polskiego, francuskiego i z historji. Listy do Kurjera pod „Filozof". 26979

GERMANISTA
udzieli lekcji w zakresie gimnazjum. Listy Adm. pod „Akademik". 26971

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SĄ SKUTECZNE I TANIE

Zguby

UNIEWAŻNIAM
zgubiony indeks wystawiony przez U. J. K. Wydz. Lek. na nazwisko Janina Napadło. 27018

ZGUBIŁAM
dnia 4. 10. wieczorem pulares między ul. Piłsudskiego, Piekarską, Sakramentek. Łaskawy znalazca raczy oddać Kochanowskiego 74 Grocholska. 27003

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

WŁAŚCICIELE
realności. Dachy dachówkowe naprawiam dokładnie. Listy Adm. „Dekarz". 26974

IMIENINOWY
upominek wartościowy to portret bromolej — przetłok wykonany w Zakładzie Skórskiego Kopernika 22. 25418

NAJTAŃSZA WYTWÓRNIA
firanek Wank. Plac Marjacki 6. 1167

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

NOWE POPRAWIONE
wydanie podręczników: STENOGRAFJA polska, Polski system stenografji prof. Stan. KORBLA we wszystkich księgarniach. 1806

SALON MÓD
„Stanisława" Lwów ul. Boimów 3. Poleca kapelusze damskie oraz przyjmuje wszelkie przeróbki po najniższych cenach. 27005

DWAJ
akademicy proszą młode, inteligentne panie o spędzenia z nimi kulturalnych chwil. (Cel towarzyski). Zgłoszenia pod „Cziribiribi" do Adm. 27016

GWARANCJĘ
racjonalnej ondulacji trwałej oraz nowoczesnego odbarwiania i barwienia włosów stanowi dyplom międzynarodowego konkursu fryzjerów damskich osiągnięty w 1934 r. w Londynie przez mistrza Franciszka Bystrenia, Lwów, ul. Fredry 6. Ceny zniżone. 26895

FORTEPIAN
wynajmuję na godziny, Lwów, Zamojskiego 9, I p. m. 5. 26890

WDOWA
w średnim wieku, dobra gospodyni, kucharka, szuka miejsca, Lwów, Gródecka 83, Pajączek. 26858

MASZYNISTKA
z własną maszyną praktyką - poszukuje pracy biurowej. Zgł. do Adm. „Kurjera" pod „Maszyna" 26820

ZWIERZĘTA W ZOO



TRANSMISJA RADJOWA
W PIĄTEK 11. X. O GODZ. 12.15

Pomoc lekarska

26792 **ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY**
ś. p. Dra STOBIECKIEGO
prowadzi Drowa STOBIECKA, Asnyka 2.

Dr. G. LILIENFELD
Zyblikiewicza 5 — Tel. 280-36
Powróciła ENTEROCLEANER
26996

Humor zagraniczny



— Zmieniłeś się od roku, utyłeś, świetnie wyglądasz!...
— Zawdzięczam wszystko nawozom sztucznym.
— Zażywasz je w pigułkach?
— Nie. Sprzedaję rolnikom.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 500.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. .30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.80
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.08

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski